

ISSN 1231-7535



Priorytety PFRON

Lodolamacze przyznane!

Kocham Kraków z wzajemnością

Wzorcowe warunki pracy s. 4

Wrocławska
Spółdzielnia Inwalidów ELWAT
„...to zakład wyjątkowo przyjazny
dla osób niepełnosprawnych”
uznała Kapituła
Konkursu Łodołamacze 2007
na Dolnym Śląsku



By godnie i pięknie żyć s. 6

17 maja na gali w Królewskich
Łazienkach w Warszawie
Centralna Kapituła ogłosiła
wyniki drugiej edycji Konkursu
Łodołamacze 2007



Koszty rehabilitacji zawodowej... s. 10

Konferencja zorganizowana przez KIG-R
obnażyła fiasko polityki społecznej
państwa w zakresie wzrostu aktywności
zawodowej osób niepełnosprawnych



Jakość, profesjonalizm

i „ludzka twarz...” s. 18

...to wizytówka Spółki JAREXS
z Legnicy, która nie tylko inwestuje
w rozwój swych pracowników,
ale angażuje się w przedsięwzięcia
na rzecz otoczenia społecznego



Kocham Kraków z wzajemnością s. 32

To hasło VIII Tygodnia
Osób Niepełnosprawnych,
w ramach którego m.in.
wręczono Fundacji Sztuki
Osób Niepełnosprawnych
nagrodę Pro Publico Bono



Ekspresja tańca s. 34

Mistrzostwa Polski w tańcu
na wózkach dowiodły, że ten
rodzaj ekspresji nie
uznaje ograniczeń
i jest dostępny dla każdego



W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:

- Potrzeby osób niepełnosprawnych w aktywizacji zawodowej
- Walne Zgromadzenie członków KIG-R
- Bariery w zatrudnianiu niepełnosprawnej młodzieży
- W Tczewie – Teatry zaiste wspaniałe
- Zwycięzać mimo wszystko

Na okładce:
VIII Tydzień
Osób Niepełnosprawnych
w Krakowie
fot. ina-press

Wszyscy chcieli dobrze...

Jeszcze w kwietniu – o czym informowaliśmy w ostatnim numerze „NS” – ze stanowiska prezesa Zarządu PFRON odwołano Andrzeja Sochaja, który piastował je przez pół roku, a premier powołał na nie Ryszarda Wijasa. W maju natomiast, jak podała Gazeta Prawna, dymsję złożył Mirosław Mielniczuk, sekretarz stanu w resorcie pracy, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, dziękując za współpracę m.in. Krajowej Izbie Gospodarczo-Rehabilitacyjnej. Oficjalnie jednak Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie poinformowało o tej dymisji, minister Mielniczuk nadal pełni swe funkcje.

Te dokonane i przewidywane zmiany personalne nie zahamowały procesu legislacyjnego dotyczącego nowelizacji ustawy o rehabilitacji. Została ona przyjęta przez Sejm 9 maja, mimo iż niektóre zapisy projektu negatywnie zaopiniowała sejmowa Podkomisja Stała ds. Osób Niepełnosprawnych. Zapisy te w większości są zbieżne z rządowym projektem nowelizacji tej ustawy, wraz ze złożoną przez rząd autopoprawką, a główne zmiany dotyczą:

- zamiany dotychczasowego finansowania składek na ubezpieczenie społeczne osób niepełnosprawnych na refundację ze środków PFRON, wypłacaną w okresach miesięcznych,
- przesunięcia terminu opłacania pełnych składek z tytułu ubezpieczenia społecznego przez rencistów prowadzących działalność gospodarczą lub rolniczą na 1 stycznia 2008 r.; składki te będą również mogły być refundowane ze środków PFRON,
- wykluczenia z grona pracowników z niesprawnościami, o których dofinansowanie wynagrodzeń można się ubiegać ze środków PFRON osób, które mają ustalone prawo do emerytury.

Refundacja składek, które najpierw należy opłacić ze środków własnych, stanowi de facto przerzucenie na pracodawców obowiązków ZUS i PFRON, wpłynie na wzrost kosztów działalności firm, może też stanowić problem i grozić utratą płynności finansowej przez przedsiębiorstwa niewielkie, w tym spółdzielnie inwalidów.

Dzielenie zaś pracowników z niesprawnościami na dwie grupy i preferowanie dofinansowaniem do wynagrodzeń wyłącznie osób nie posiadających ustalonego prawa do emerytury – aczkolwiek być może dopuszczalne i logiczne z punktu widzenia solidaryzmu społecznego – ma się nijak do celów Strategii Lizbońskiej i deklaracji rządu o wspieraniu działań na rzecz wydłużania aktywności zawodowej wszystkich obywateli. Czyżby posłowie nie mieli świadomości, że Polska jest niechlubnym liderem w zatrudnianiu osób w wieku 55-64 lat? Tylko 27 proc. osób w tym wieku ma w naszym kraju pracę, podczas gdy m.in. w Danii, Estonii, Finlandii, Irlandii, Wielkiej Brytanii i na Cyprze wskaźnik ten wynosi 50 proc.

Szerzej znowelizowaną ustawę o rehabilitacji przedstawimy i omówimy jej skutki po przyjęciu przez Senat i podpisaniu przez prezydenta. Nowela ta miała w założeniach zachęcić do zatrudniania osób niepełnosprawnych, tymczasem kolejne stawiane przez nią bariery raczej zniechęcą i odstraszą pracodawców. Znow prawdę mówi polskie porzekadło: wszyscy chcieli dobrze, a wyszło tak jak zawsze.

Ryszard Rzebk



Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze – Magazyn Niepełnosprawnych

Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3. Redaktor naczelny: Ryszard Rzebk.
tel./faks 032. 253-05-41, 2596-221.5, tel. kom. 0601. 414-460,

e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl

www.naszesprawy.com.pl

www.niepelnosprawni.info.pl

Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice.

Druk: TRIADAPRESS, Katowice.

Nakład 3500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skróćć i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Priorytety w działalności PFRON

Red. – Witając Pana na stanowisku prezesa Zarządu PFRON w imieniu Czytelników „NS”, proszę o kilka słów o sobie i przebiegu Pana kariery zawodowej.

R.W. – Mam 37 lat, jestem absolwentem Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, ukończyłem też podyplomowe studia z zakresu organizacji i zarządzania na Uniwersytecie Łódzkim; był to program współorganizowany przez University of Maryland. Jestem też absolwentem studiów podyplomowych w zakresie prawa Wspólnot Europejskich i integracji europejskiej na Uniwersytecie Warszawskim, pod auspicjami University of Maastricht. Znam dwa języki obce, co jest potwierdzone certyfikatami: DELF i STANAG 6001 z języka francuskiego oraz TOEFL i świadectwem KSAP z języka angielskiego.

Pracuję od 13 lat, początkowo w firmach prywatnych, m.in. w PepsiCo Poland, przez cztery lata w wydawnictwie Infor, w wydawnictwie Przyjaciółka, byłem dyrektorem Biura Reklamy w TV Polonia 1 i Super1, prowadziłem też własną firmę. Od 8 lat pracuję na stanowiskach kierowniczych w administracji publicznej, m.in. w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim, Ministerstwie Obrony Narodowej, Ministerstwie Zdrowia oraz UKiE, w 2003 roku zdałem egzaminy i uzyskałem mianowanie jako urzędnik Korpusu Służby Cywilnej. Ostatnio pracowałem na stanowisku dyrektora generalnego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, a 25 kwietnia prezes Rady Ministrów Pan Jarosław Kaczyński powołał mnie na stanowisko prezesa Zarządu PFRON. Interesuję się literaturą rosyjską XIX w., w wolnych chwilach pływam, uprawiam turystykę, tenis ziemny, nurkuje, jeżdżę motocyklem. Mam 12-letniego syna Roberta.

Red. – Czy dotychczas na gruncie prywatnym lub zawodowym miał Pan kontakt z osobami niepełnosprawnymi i w jakim zakresie?

R.W. – Tak, z osobami tymi i problematyką niepełnosprawności zetknąłem się w sposób bezpośredni. Sam jako uczeń szkoły podstawowej byłem niepełnosprawny na skutek lewostronnej skoliozy kręgosłupa. Po przejściu skomplikowanej operacji i długotrwałych zabiegach rehabilitacyjnych, podczas 8 dwumiesięcznych pobyków w sanatoriach, w Ciechoćniku, Polanicy Zdroju, Polczynie Zdroju i Kołobrzegu, mój stan zdrowia wyraźnie się poprawił.

W sanatoriach też poznałem swych rówieśników z niepełnościami, sam doświadczałem skutków niepełnosprawności, problematyka z nią związana jest mi znana i bliska. W szkole średniej byłem społecznym instruktorem PCK, pomagałem też niepełnosprawnym w ramach działalności ZHP, później również w trakcie studiów, uczestnicząc w obozach integracyjnych z udziałem niepełnosprawnej młodzieży. W moim najbliższym otoczeniu, tj. wśród rodziny i sąsiadów znajdują się osoby niepełnosprawne, z którymi jestem w stałym kontakcie. Takimi osobami są np. moje babcie, z których jedna jest osobą niewidomą od 12 lat, a druga ma niedowład kończyn dolnych.

Jako dyrektor generalny w resorcie pracy zajmowałem się merytorycznie problematyką związaną z tym środowiskiem będąc w stałym kontakcie z pełnomocnikiem rządu ds. osób niepełnosprawnych i kierownictwem jego Biura, opiniowałem akty normatywne, brałem udział w procesie legislacyjnym, wspierając ustawy i rozporządzenia dotyczące tej grupy osób.

Obejmując stanowisko prezesa Zarządu PFRON wiedziałem z jaką problematyką będę się spotykać i byłem do tego merytorycznie przygotowany.

Red. – Nowelizacja ustawy o rehabilitacji, której ostatnio dokonał



fol. „NS”

Sejm budzi pewien niepokój pracodawców osób niepełnosprawnych i – pośrednio – również samych tych osób aktywnych zawodowo. Chodzi mianowicie o to, że konieczność odprowadzenia do ZUS składek na ubezpieczenie społeczne od tych pracowników, które będą refundowane dopiero po upływie dwóch miesięcy, może pociągnąć za sobą poważne perturbacje finansowe. W przypadku większości spółdzielni inwalidów oraz małych firm prywatnych o znikomej rentowności utrata płynności finansowej może wprost przyczynić się do ich upadku i likwidacji stanowisk pracy dla niemałej rzeszy osób niepełnosprawnych. Czy w związku z takim zagrożeniem PFRON przewiduje uruchomienie jakichś programów osłonowych, jakiegoś krótkoterminowego wsparcia dla tych pracodawców?

R.W. – Jeżeli rzeczywiście dotrą do nas sygnały, że te przepisy mogą stanowić realne zagrożenie i przyczynić się do utraty – choćby niewielkiej części – miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych, to ze swej strony deklaruje, że natychmiast będzie reagować i podejmować, zgodnie z moimi kompetencjami, działania, które będą służyć osobom niepełnosprawnym i ich pracodawcom. Pracodawcy ci mogą



ul. Hubska 96/100
50-502 Wrocław
tel. 071. 33 45 129
fax 071. 36 87 081
www.elwat.com.pl



Elwat prowadzący działalność gospodarczą i społeczną na rzecz członków Spółdzielni od 1949 roku, a de facto jeszcze wcześniej, jest jednym z najstarszych w kraju pracodawców osób niepełnosprawnych. W swej długiej historii parł się wieloma rodzajami działalności, by w latach 70. określić główny kierunek swej produkcji w branży elektrotechnicznej. Były to elementy dla producentów sprzętu gospodarstwa domowego i aparatury przemysłowej, początkowo złączki gwintowe, później lampki sygnalizacyjne do pralek dla wrocławskiego POLAR-u, włączniki do lodówek, różne rodzaje styczników. Obecnie są to głównie łączniki zapalacza gazu, łączniki przyciskowe, suwakowe i kołyskowe, oprawki żarówek, próbniki napięciowe.

Wzorcowe warunki pracy

Laureatem Konkursu Lodołamacze 2007 w kategorii zakłady pracy chronionej w województwie dolnośląskim została Elektromechaniczna Spółdzielnia Inwalidów ELWAT z Wrocławia. To „zakład wyjątkowo przyjazny dla osób niepełnosprawnych pod kątem dostępności warunków pracy, opieki medycznej i pomocy socjalnej...” stwierdziła Kapituła Regionalna Konkursu organizowanego przez POPON.



Prezes Spółdzielni Zdzisław Watras obok Barbara Pokorny, przewodnicząca Rady Krajowej POPON na Gali we Wrocławiu

– To znamienite wyróżnienie, zdobyte w gronie innych renomowanych firm naszego regionu, niewątpliwie bardzo nas cieszy – powiedział Zdzisław Watras, prezes Zarządu Spółdzielni – aczkolwiek nie uważamy byśmy robili coś nadzwyczajnego. Od wielu lat dbamy o załogę – w której dominują osoby niepełnosprawne (ponad 64 proc., w tym ponad 27 proc. z umiarkowanym i znacznym stopniem) – o warunki jej pracy i zdrowie. To wszak misja naszego przedsiębiorstwa, te inwestycje szybko też się zwracają.

Weryfikacja tego lakonicznego stwierdzenia wskazuje, iż jest ono nadmiernie skromne. Wieloletnie prace remontowo-modernizacyjne realizowane przez tę Spółdzielnię prowadzone były m.in. pod kątem przystosowania posiadanych obiektów dla potrzeb zatrudnionych osób z niesprawnościami, zaś istniejące i tworzone nowe stanowiska pracy były dostosowywane dla indywidualnych potrzeb tych osób. W efekcie w zakładzie zostały całkowicie zlikwidowane bariery dla osób niepełnosprawnych ze wszelkimi schorzeniami, w tym na

wózkach inwalidzkich, wyposażono go w windy, przestronne, dostosowane toalety na każdym piętrze, to samo można stwierdzić po oględzinach pomieszczeń produkcyjnych, biurowych, socjalnych oraz ciągów komunikacyjnych. Warunki pracy najlepiej zaś obrazuje zainstalowanie klimatyzacji w halach montażowych, co trudno uznać za wyposażenie standardowe.

Dużą wagę przywiązuje się też do rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji przez osoby niepełnosprawne – tylko w 2006 r. ze specjalistycznych szkoleń skorzystało 149 tych osób. Skutkuje to tym, że mogą one – i tak też się dzieje – zajmować wszystkie stanowiska pracy w Spółdzielni: 47 pracowników niepełnosprawnych jest zatrudnionych na stanowiskach specjalistycznych, a 5 – na stanowiskach kierowniczych.

Obrazu tego dopełnia zapewnienie załodze stałej podstawowej opieki medycznej, umożliwienie dostępu do lekarzy specjalistów oraz przeprowadzanie i finansowanie badań specjalistycznych, m.in. z zakresu osteoporozy, mammografii, USG,

i technologiczna młodość



Prezes przyjmuje statuetkę Lodołamacza 2007 i życzenia dla Spółdzielni

EKG, czy prostaty oraz akcja szczepień przeciwko grypie.

Radykalnie wzrosła możliwość dofinansowania wszelkich potrzeb zatrudnionych osób niepełnosprawnych z zakładowego funduszu rehabilitacji, m.in. na zakup i oprzyrządowanie samochodów, sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych, dofinansowanie 90 proc. kosztów uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych, z których w 2006 r. skorzystało 110 osób.

ELWAT jest też inicjatorem i współorganizatorem turnieju w wyciskaniu sztangi leżąc „Srebrna Sztanga”, stąd też wywodzili się przyszli mistrzowie świata w tej dyscyplinie, m.in. Ryszard Tomaszewski, Karol Malicki i Zbigniew Micheń. Rozwija się ponadto nowa sekcja piłki siatkowej na siedząco, a zatrudnieni w firmie sportowcy niepełnosprawni korzystają z wielu udogodnień (oddelegowanie na zawody i zgrupowania sportowe) i wsparcia.



Działania te znacznie przekraczają katalog powinności przypisanych ustawowo zakładom pracy chronionej i – mogąc być wzorcem dla innych pracodawców – z pewnością zasługują na powszechne uznanie.

Zdaniem prezesa Zdzisława Watrasa, który pracuje w Spółdzielni ponad 30 lat, a od 1983 roku jest członkiem jej Zarządu, zatrudnienie osób niepełnosprawnych i bardzo dobre warunki ich pracy to jedna ze sfer działalności przedsiębiorstwa. Jest ona pochodną innej sfery, polegającej na umiejętności poruszania się firmy na konkurencyjnym rynku, podejmowaniu i realizowaniu przez załogę jego wyzwań.

– Nasi odbiorcy, a są to renomowani producenci wyrobów AGD (m.in. WHIRPOOL, FAGOR, AMICA) – mówi prezes Watras – stawiają nam bardzo wysokie wymagania jakościowe. Aby je spełnić musimy dysponować nowoczesną techniką i technologią, by utrzymać wysoką jakość przy minimalnej cenie. Dlatego też modernizacja parku maszynowego i procesów technologicznych jest u nas „stałym fragmentem gry” realizowanym od wielu lat. Ich nieodłącznym elementem były działania na rzecz standaryzacji wysokiej jakości produkowanych wyrobów, które zaowocowały uzyskaniem certyfikatu ISO 9001 jeszcze w 1996 roku. Kosztowne nakłady w zakresie unowocześniania technologii byłyby





Od lewej: Ryszard Wijas,
prezes Zarządu PFRON,
ks. Krzysztof Bąk i Anna Dymna.
Poniżej: przedstawiciele
pozostałych laureatów
Lodołamaczy



KONKURS LODOŁAMACZE 2007

By godnie i pięknie żyć

Ponad 300 podmiotów z całego kraju zgłosiło się do drugiej edycji Konkursu dla pracodawców wrażliwych społecznie LODOŁAMACZE 2007 zorganizowanego przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

Ideą konkursu jest dostrzeżenie, nagrodzenie i promocja postaw pracodawców, dla których łączenie sfer biznesu i etyki jest naturalne i oczywiste, którzy tworząc nowe miejsca pracy dostrzegają sens i konieczność zatrudniania na nich osób niepełnosprawnych. W marcu i kwietniu wyłoniono laureatów w pierwszym, regionalnym etapie konkursu, odbyły się też regionalne gale.

17 maja przyszedł czas gdy Kapituła Centralna konkursu ogłosiła wyniki ogólnopolskie, a uroczysta gala odbyła się w Podchorążówce na terenie Królewskich Łazienek w Warszawie. Zgromadziła ona wielu przedstawicieli rządu i parlamentu, mediów, organizacji pozarządowych.

Jan Zajac, prezes Zarządu Krajowego POPON otwierając uroczystość przekazał podziękowania i gratulacje przedstawicielom wszystkich podmiotów biorących udział w konkursie LODOŁAMACZE 2007, za ich codzienną pracę na rzecz przełamania

barier w dostępie osób niepełnosprawnych do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym, pracę, która zasługuje na powszechne uznanie

Maria Kaczyńska, małżonka prezydenta RP będąca honorową patronką konkursu, wysoko oceniła wysiłek pracodawców wkładany w tworzenie godnych warunków pracy, uznała też, że konkurs przyczyni się by coraz więcej drzwi stało otworem przed tą grupą osób.

Odczytano również adres gratulacyjny od Hanny Gronkiewicz-Waltz, prezydenta Warszawy.

W imieniu PFRON gratulacje uczestnikom i laureatom konkursu złożył Ryszard Wijas, prezes Zarządu Funduszu. Zaprezentował też nowe programy tej instytucji, które przyczynić się mają do wzrostu aktywności osób niepełnosprawnych oraz ideę organizacji w 2012 r. Mistrzostw Europy osób niepełnosprawnych w piłce nożnej. Propozycje te przedstawiamy szerzej w tym numerze „NS”.

Z kolei Barbara Pokorny, przewodnicząca Rady Krajowej POPON podkreśliła, iż konkurs LODOŁAMACZE adresowany jest również bezpośrednio do osób niepełnosprawnych. To z myślą o nich utworzono nową kategorię – przedsiębiorca osoba niepełnosprawna, co ma być podkreśleniem również ich wkładu w rozwój rynku pracy. Ich przykład dowodzi, że można przełamać niepełnosprawność i aktywnie uczestniczyć we wszystkich rodzajach działalności, w tym w życiu gospodarczym.

Kapituła dokonała wyboru laureatów:

- Firma ZELAN Antoni Zieliński z Nakła n. Notecią w kategorii zakład pracy chronionej
- Zakład Mechaniki i Elektroniki ZAMEL z Pszczyny w kategorii otwarty rynek pracy
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej z Krakowa w kategorii pracodawca nie będący przedsiębiorcą oraz Fundacja Praca dla Niewidomych – Rolniczy Zakład Aktywności Zawodowej w Stanisławowie
- Anna i Radosław Olakowie prowadzący Pub „Dwie Dłonie” z Łodzi w kategorii pracodawca osoba niepełnosprawna.

Przyznano również dwie dodatkowe statuetki:

- **Superlodołamacza** dla Fundacji Anny Dymnej „Mimo wszystko”
- **Lodołamacza Specjalnego** dla księdza Krzysztofa Bąka, dyrektora Caritas Archidiecezji Katowickiej.



Audytoryum Gali, na pierwszym planie Maria Kaczyńska

Firma ZELAN z Nakła n. Notecią wyróżnia się – zdaniem Kapituły – liczbą osób niepełnosprawnych zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych i specjalistycznych oraz bardzo dobrą współpracą z samorządem lokalnym. Ponad połowa pracowników wzięła udział w szkoleniach zawodowych.

Zakład ZAMEL z Pszczyny wyróżnia się wysokim wskaźnikiem zatrudnienia osób niepełnosprawnych, łącząc działania na ich rzecz z sukcesem ekonomicznym. Oferuje swe usługi również na rynek europejski, jest zaangażowany w życie lokalnej społeczności, wspiera drużyny sportowe, szkoły i akcje charytatywne na rzecz osób niepełnosprawnych.

MOPS w Krakowie wyróżniony został za wieloletnią profesjonalną działalność z osobami i na rzecz osób niepełnosprawnych, za wielkie serce i życzliwość im okazywane. Kapituła uznała, że działalność MOPS może stanowić dla innych urzędów doskonały przykład wypełniania przez instytucje publiczne misji, jaką jest pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym. Działalność Ośrodka jest „widoczna w mieście”, co jest niezwykle trudne w dużych miastach.

Fundacja Praca dla Niewidomych – Rolniczy ZAZ w Stanisławowie uzyskał dodatkowe wyróżnienie za działalność na rzecz osób niepełnosprawnych w szczególnie trudnym terenie – na obszarach wiejskich, przełamując tym samym ich problemy w małych społecznościach.

Anna i Radosław Olakowie z Łodzi prowadzą pub integracyjny „Dwie Dłonie”, który przyczynia się do tworzenia zintegrowanej społeczności, w sposób niezwykle ciekawy i innowacyjny łączący świat ludzi niesłyszących i słyszących, stanowiąc pomost między nimi.

Fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko” otrzymała tytuł i statuetkę Superlodołamacza za niezłomną postawę

i pracę, za skuteczne propagowanie pozytywnego wizerunku osób niepełnosprawnych w społeczeństwie.

– Mimo, że jestem lodołamaczem – powiedziała Anna Dymna – to moja fundacja nie łamie lodów, my je raczej topimy. Topią je uśmiechy ludzi niepełnosprawnych, którzy mają pracę i czują się potrzebni. My zaś jesteśmy od tego, by nauczyć ich pływać w wodzie, która pochodzi z tego stopionego lodu. I to, i tylko to robimy, wiemy bowiem, że praca dla każdego, a szczególnie dla człowieka niepełnosprawnego, jest największym skarbem. Praca daje nam godność, zatem czynimy wszystko, by każdy człowiek mógł godnie żyć. Ta nagroda – kontynuowała znana aktorka – jest dla nich, dla osób niepełnosprawnych, bo to one stanowią o sensie naszego działania, one uczą nas wszystkiego i dają nam radość. Dziękuję wszystkim, którzy wspierają nas w tej pracy. Róbmy to dalej, a będzie piękniejsze nasze życie.

Ksiądz Krzysztof Bąk, laureat Lodołamacza Specjalnego jest dyrektorem Caritas Archidiecezji Katowickiej, która prowadząc ponad sto placówek pomocy społecznej zatrudnia 1600 osób, w tym kilkadziesiąt osób niepełnosprawnych.

– Od 30 lat jestem księdzem – powiedział laureat – a moja posługa kapłańska jest poświęcona służbie osobom niepełnosprawnym, chorym i cierpiącym. Docenienie tej działalności i wyróżnienie przez Kapitułę bardzo mnie cieszy, bowiem dzięki temu osoby niepełnosprawne będą mogły zaistnieć w mediach, co nie jest bez znaczenia na dzisiejszym rynku pracy. Ta nagroda niech im służy, niech przyczyni się do tego, by mogły zdobywać wykształcenie, pracę, zawierać związki małżeńskie, rodzić dzieci i żyć jak my wszyscy – zintegrowani.

– Cieszy mnie, że powiększa się nasza rodzina Lodołamaczy – na zakończenie oficjalnej części gali powiedział prezes Jan Zając – dziękuję wszystkim osobom, które były zaangażowane w organizację i przebieg konkursu.

Zwieńczeniem uroczystości był pokaz mody ślubnej w wykonaniu uroczych, choć nietypowych modelek – niepełnosprawnych ruchowo dziewcząt z ośrodka katowickiej Caritas w Mikołowie-Borowej Wsi, licytacja prac plastycznych osób niepełnosprawnych oraz spektakl „Cztery strony świata” w wykonaniu zespołu pantonimy „Pół słowem, pół gestem” z WTZ i DPS w Zakrzewie w woj. wielkopolskim.

Przedsięwzięcia te były doskonałym przykładem twórczych możliwości drzemiących w osobach niepełnosprawnych, które nie są codziennym doświadczeniem szerokich kręgów społeczeństwa.

Konkurs LODOŁAMACZE stanowi jedno z ogniw i wpisuje się w szerokie spektrum działań, których celem jest promocja dobrych przykładów udostępniania rynku pracy dla osób niepełnosprawnych, praca zaś warunkuje ich niezależne życie. Cel konkursu będzie osiągnięty jeżeli choćby kilku pracodawców uda się nakłonić do zatrudnienia osób z niepełną sprawnością. Z korzyścią dla obu stron.

Romuald Rybak
fot. ina-press, NS

Priorytety w działalności PFRON

dokończenie ze str. 3

liczyć na moją przychylność zgodnie z logiką, efektywnością i ekonomiką działań.

Red. – Czy ma Pan wizję funkcjonowania Funduszu jako dużej instytucji finansowej powołanej dla realizacji określonych celów? Jakie będą priorytety w działalności PFRON w najbliższym okresie?

R.W. – Oczywiście posiadam taką wizję, priorytety zaś zasadzają się na tym, by wspomóc te grupy osób niepełnosprawnych, które miały dotychczas największy problem z dotarciem do instrumentów wsparcia, które oferował PFRON i ich wykorzystaniem – ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Do uczniów i młodzieży z tych środowisk kierujemy nowy program „Uczeń na wsi”, dzięki któremu będą one mogły m.in. opłacić chesne we wszelkich typach szkół, dokonywać zakupu podręczników, opłacać koszt nauki języków obcych, w tym w formach wyjazdowych, koszty komunikacji i telekomunikacji, w tym zakupu dostępu do internetu i utrzymania łącza.

W ramach drugiego programu – „Sprawny dojazd” niepełnosprawni z dysfunkcją narządu ruchu, będą mogli uzyskać dofinansowanie do zakupu samochodu osobowego oraz pokrycie kosztów kursu i egzaminu na prawo jazdy.

Red. – Jakie kwoty wsparcia wchodzi w grę w tym ostatnim programie i kiedy zostanie on uruchomiony?

R.W. – Szczegółowe warunki uczestnictwa w tych dwóch programach są jeszcze w fazie opracowywania, zaś mają one wejść w życie od 1 września tego roku.

Orientacyjnie szacuję, iż na ich realizację przeznaczymy kwotę około 200 mln zł.

Trzecim programem, który chcemy w tym roku uruchomić jest „Trener”, którego zadaniem jest skojarzenie z osobą niepełnosprawną pracodawcy, właśnie przy pomocy tzw. trenera.

PFRON sfinansuje przygotowanie do pracy z osobą niepełnosprawną tego trenera, opłaci jego pracę, ponadto niezbędne konsultacje medyczne, psychologiczne, doradcy pracy oraz koszty logistyczno-administracyjne funkcjonowania biura służącego trenerowi. On zaś będzie dbać o zmotywowanie – uprzednio całościowo zdiagnozowanej – osoby niepełnosprawnej do podjęcia starań o uzyskanie zatrudnienia, będzie pomagać w znalezieniu pracy adekwatnej do możliwości podopiecznego i przy wykonywaniu tej pracy będzie go przez niezbędny okres czasu wspomagać.

Program ten ma dotyczyć osób niepełnosprawnych o różnych dysfunkcjach, dla których trener może być pomocny w pozyskaniu i utrzymaniu stabilnego zatrudnienia.

Red. – Te trzy programy, których zarys Pan nakreślił dotyczą bardzo ważnych obszarów, bo poprawy dostępności osób niepełnosprawnych do edukacji, do zatrudnienia i możliwości ich samodzielnego przemieszczania się, nie wyczerpują jednak planów Pana prezesa...

R.W. – Tak rzeczywiście, mam jeszcze pewną ideę. Wobec faktu, iż Polska będzie współorganizatorem Mistrzostw Europy w piłce nożnej EURO 2012 pragnę zainicjować działania by również w 2012 roku odbyły się w Polsce Mistrzostwa Europy osób niepełnosprawnych w piłce nożnej. Zaproponowałem, by rozpoczęły się one 8 maja, zatem w Dzień Zwycięstwa, i trwały około miesiąca. „Nasz” finał byłby zatem swoistą inauguracją tych „dużych” Mistrzostw.

Zależy mi by w przygotowaniach do tych imprez duży udział miały osoby niepełnosprawne i ich pracodawcy, co należałoby zawarować ustawowo. Osoby te i firmy je zatrudniające – m.in. z sektora usług, informacji, promocji, marketingu, telemarketingu, obsługi ruchu turystycznego – powinny mieć preferencje przy ubieganiu się o zamówienia publiczne. Osoby te mogą pracować

przy obsłudze Mistrzostw w węzłach komunikacyjnych (dworce), kinach, muzeach, hotelach i w gastronomii, w punktach informacji turystycznej, których wiele powstanie, w firmach telemarketingowych i w wielu innych.

Chciałbym również by Polska w Mistrzostwach Europy osób niepełnosprawnych wystawiła drużynę narodową, a w jej wyłonieniu mogą być pomocne m.in. programy „Uczeń na wsi”, czy „Trener”, w ramach których – dzięki środkom PFRON – młodzież będzie mogła brać udział w zajęciach sportowych.

Mistrzostwa te byłyby ukoronowaniem programów realizowanych przez PFRON, byłby to ponadto czytelny sygnał dla całej Europy, że Polska nie tylko deklaratywnie, ale również przez podejmowane działania, skutkujące wielkim świętem sportowym osób niepełnosprawnych, pracuje na rzecz tego środowiska, że jest ono immanentną i równoprawną częścią społeczeństwa. Dzięki tym Mistrzostwom święto sportowe potrwa dwa miesiące, gospodarka zyska dodatkowy impuls, byłaby też możliwość swobodnego przetarcia szlaku przed „dużymi” Mistrzostwami – sprawdzenia bazy sportowej, hotelowej, komunikacyjnej.

Na temat realizacji tej idei będę rozmawiać z szeregiem osób, które są przychylne naszemu środowisku. Zależy mi na powodzeniu tego przedsięwzięcia we wszystkich wymiarach, ponieważ niepełnosprawność jest problemem, który dotyka wielu obywateli, a może być udziałem każdego z nas. Należy wreszcie zrozumieć, że osoby niepełnosprawne, ich byt i los są zwierciadłem sumienia obywatelskiego, są odbiciem naszych postaw społecznych, a nasz stosunek do nich jest miarą wartości i dojrzałości społeczności.

Red. – Bardzo dziękujemy za rozmowę i życzymy pomyślnej realizacji tej niezwyklej idei.

Rozmawiał: Ryszard Rzebko

Wzorcowe warunki pracy i technologiczna młodość

dokończenie ze str. 5

trudne do poniesienia wyłącznie ze środków własnych, to też zabiegaliśmy również, i nadal to czynimy, o pozyskanie na inwestycje środków zewnętrznych. Dzięki dotacjom z PFRON mogliśmy zakupić automaty do konfekcjonowania przewodów oraz do produkcji sprężyn, centrum frezarskie, bezobsługowe wtryskarki wraz z oprzyrządowaniem, a zwrot 40 proc. kosztów z EFS umożliwił zakup elektrodrążarki drutowej, zgrzewarki ultradźwiękowej i oprzyrządowania do produkcji dla WHIRPOOL-a. Nakłady poniesione z kolei na specjalistyczne oprogramowanie i modernizację narzędziowni – podkreślił prezes Z. Watras – dają nam pewną przewagę. Nasi konstruktorzy dopracowują bowiem nowatorskie rozwiązania zgodne z indywidualnymi wymogami naszych klientów. Umożliwia to nam wykonywanie całkowicie u siebie oprzyrządowania do nowych wdrożeń, a nawet świadczenie w tym zakresie usług.

Krótko mówiąc – podsumowuje prezes – nie poddajemy się. W trudnych warunkach rynkowych staramy się nie tylko przetrwać, ale rozwijać działalność Spółdzielni. Gdy w końcu lat 90. krajowy rynek zbytu zrobił się



bardzo płytki, poszukiwaliśmy kontrahentów poza granicami. Obecnie eksportujemy głównie do Włoch, ale również do Niemiec, Austrii na Litwę, do Ukrainy i Białorusi. Wartość sprzedaży eksportowej przekroczyła już 30 proc. i niebezpiecznie rośnie, a niebezpieczeństwo to wynika z różnic kursowych, ze wzrostu kursu złotego wobec euro, co obniża zysk uzyskiwany na kontraktach. Z naszego

punktu widzenia – konkluduje prezes Watras – nasz kraj powinien przystąpić do sfery euro natychmiast.

Spółdzielnia ELWAT we Wrocławiu, mimo iż zbliża się do sześćdziesiątki, jest ciągle przedsiębiorstwem technologicznie młodym, które bez obaw wkroczyło w XXI wiek. Na jej dobry status rynkowy i renomę pracowało kilka pokoleń spółdzielców – osób niepełnosprawnych, bywało, że na drodze wyrzeczeń. Wierzimy, iż będzie ona miejscem godziwej pracy i rozwoju osobistego dla wielu jeszcze pokoleń osób niepełnosprawnych z Dolnego Śląska, ELWAT bowiem z pewnością nie sprzeniewierzy się swej misji.

Radek Szary
fot. ina-press





Koszty

Ukazał się kolejny numer kwartalnika „Aktywizacja Zawodowa Osób Niepełnosprawnych” wydawanego przez Krajową Izbę Gospodarczo-Rehabilitacyjną (nr 1/9) – marzec 2007 r.), tym razem poświęcony kosztom rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Jest on pokłosiem konferencji naukowej zorganizowanej przez tę organizację 26 marca w Start Hotel Felix w Warszawie.

Autorzy wystąpień poruszają różne aspekty ponoszonych kosztów, związanych z zatrudnianiem niepełnosprawnych. Od finansowej rekompensaty ze środków PFRON, poprzez preferencje polityki społecznej i opis warunków wsparcia finansowego rehabilitacji zawodowej niepełnosprawnych, do podwyższonych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych oraz form ich finansowania. Przedstawiono również specyficzne koszty zatrudniania i rehabilitacji osób niesłyszących, czy telepracę jako szansę aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych oraz inne zagadnienia dotyczące kosztów związanych z rehabilitacją zawodową.

Poniżej przedstawiamy omówienie wybranych wystąpień.

Rekompensaty ze środków PFRON kosztów instytucjonalnych form rehabilitacji zawodowej przedstawił Ludwik Mizera, dyrektor Wydziału Programowania, Ewaluacji i Komunikacji Społecznej Funduszu. Zwrócił uwagę, iż na koniec 2005 r. pracodawcy otwartego rynku zatrudniali ponad 172 tys. osób niepełnosprawnych, co stanowiło nieco ponad 1,6 proc. ich załóg pracownicznych. W tym samym okresie w ZPCh zatrudnionych było 176.370 tych osób, a zatem ich dotychczas dominujący udział w zatrudnieniu osób z niepełnościami skurczył się do 50,6 proc. w rynku pracy tej grupy społecznej.

- * Biuro Promocji i Mediów MPiPS na **briefing minister Anny Kalaty** na temat nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego, 24 kwietnia oraz na temat sytuacji na rynku pracy oraz stopy bezrobocia na koniec kwietnia 2007 r., 8 maja w budynku Ministerstwa w Warszawie.
- * Organizatorzy na **konferencję prasową „Dramat pacjentów zakażonych wirusowym zapaleniem wątroby typu B – kontrowersje wokół programów terapeutycznych”**, 25 kwietnia w Centrum Prasowym PAP w Warszawie.
- * Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej na **konferencję otwierającą II edycję konkursu „Ludzka twarz EFS”**, 8 maja w sali im. A. Bączkowskiego w siedzibie Ministerstwa w Warszawie.
- * Stowarzyszenie EKON na **konferencję „Nowa Rehabilitacja Zawodowa – Czy przedsiębiorstwo społeczne może być sposobem na zwalczanie wykluczenia społecznego?”**, 9 maja w siedzibie PAN w Warszawie.
- * KIG-R na **spotkanie informacyjne realizowane w ramach projektu PAZON** na temat „Korzyści pracodawcy związane z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych”, 10 maja w Hotelu Aria w Sosnowcu.
- * Centrum Inicjatyw Społecznych w Gliwicach na **konferencję prasową podsumowującą samotną wyprawę Mirosława Żochowskiego na Grenlandię**, 11 maja w Klubie Pracowników Politechniki Śląskiej w Gliwicach.
- * Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych Start oraz Stowarzyszenie Rehabilitacji i Tańca Integracyjnego Osób Niepełnosprawnych „Swing-Duet” na **XI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tańcu na wózkach**, 12 maja w Integracyjnym Centrum Dydaktyczno-Sportowym w Łomiankach.
- * Torfarm SA oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji na **uroczystą galę z okazji zakończenia piątej edycji Konkursu „Apteka bez barier”**, 14 maja w hotelu Jan III Sobieski w Warszawie.
- * Biuro projektu ZORON na **konferencję „Prawo równych szans – zatrudnienie osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy”**, 15 maja w Sali Kolumnowej Sejmu.
- * POPON na **Galę Finałową drugiej edycji Konkursu Łodolamacze**, 17 maja w Podchorążówce w Łazienkach Królewskich w Warszawie.
- * Sanatorium Poles-Ruch w Ciechoćniku na **Przegląd Twórczości Osób Niepełnosprawnych TON 2007**, 19 maja w siedzibie Sanatorium.
- * Koordynator projektu „Per linguas mundi ad laborem (Przez języki świata do pracy)” na **ponadnarodowe seminarium na temat szkoleń jako formy poprawy zdolności do zatrudniania osób niepełnosprawnych**, 22-23 maja w Centrum Hotelowo-Konferencyjnym Wald w Warszawie.
- * Caritas Archidiecezji Krakowskiej na **ogólnopolską pielgrzymkę osób niepełnosprawnych i chorych**, 24 maja do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.
- * Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych w Krakowie, Centrum Informacji Obywatelskiej w Warszawie i inni organizatorzy na **inaugurację VIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością” i imprezy towarzyszące**, 25 maja na krakowskim Rynku Głównym.
- * Spółdzielnia Domena i Klub Żeglarski Wodnik z Bielska-Białej na **IX Regaty Żeglarskie w klasie Omega o puchar prezesa Spółdzielni**, 26 maja na Jeziorze Żywieckim, start z ośrodka w Zarzeczu.
- * KIG-R na **ogólnopolską konferencję naukową „Potrzeby osób niepełnosprawnych w zakresie aktywizacji zawodowej”** w ramach projektu „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych”, 30 maja w Centrum Konferencyjno-Kongresowym PWSBiA w Warszawie.
- * Oticon Polska na **spotkanie prasowe, na którym zaprezentowany zostanie aparat dla niedosłyszących Oticon Epoq**, stanowiący przełom w komunikacji bezprzewodowej, 31 maja w Centrum Prasowym PAP w Warszawie.

rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych

W połowie 2006 r. udział ZPCh w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych ponownie zmalał osiągając poziom 49,1 proc.

Po przedstawieniu przychodów i wydatków PFRON na zadania ustawowe oraz związane z realizacją programów autor dokonał podsumowania kwot wydatkowanych na omawiany cel.

W ramach obowiązującego porządku prawnego na zadania obejmujące rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych wydatkowano ze środków Funduszu łącznie 2.041.855 tys. zł (bez wydatków na WTZ) co stanowiło 60,5 proc. zrealizowanego budżetu PFRON. Po uwzględnieniu dofinansowania WTZ, kwota ta wyniesie 2.302.666 tys. zł, a wskaźnik 68 proc. W rachunku tym nie uwzględniono udzielonych pożyczek i preferencyjnych warunków ich spłaty.

Aby uzyskać globalną kwotę kosztów rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych do środków wypłaconych na ten cel przez PFRON należy dodać pozostałe źródła finansowania wynikające z systemu, jak:

– wydatki sfinansowane ze środków zgromadzonych na rachunkach zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych (w 2005 r. na rachunkach ZFRON zgromadzono kwotę 422.354.160 zł),

– obniżone wpłaty na PFRON z tytułu zakupionych (głównie w ZPCh) usług lub towarów (w 2005 r. kwota tego obniżenia wyniosła łącznie 291.014.867 zł, a zostało ono udzielone 15.775 pracodawcom),

– opłacona z budżetu państwa część kosztów osobowych pracodawcy odpowiadająca należnej składce na ubezpieczenie społeczne (szacuje się, iż z tego tytułu budżet państwa wpłacił bezpośrednio do ZUS kwotę 390 mln zł).

Uzyskana w ten sposób kwota wynosi 3 406 035 tys. zł i teoretycznie pośrednio służyła 558 tys. osobom niepełnosprawnym, które cechowała aktywność zawodowa. Oznacza to, że koszty rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych finansowane ze środków publicznych, wynikające z obowiązującego systemu, wynosiły w 2005 roku w przeliczeniu na osobę 508 zł miesięcznie.

Preferencje polityki społecznej a warunki wsparcia finansowego rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych szeroko zaprezentował w swym wystąpieniu dr Andrzej Barczyński, dyrektor Biura KIG-R.

Wskazał w nim bariery dla skuteczności stosowanych mechanizmów wsparcia finansowego zatrudniania tej grupy osób, z perspektywy stopnia realizacji celów deklarowanych przez politykę społeczną państwa. Za jej główny cel uznał tworzenie warunków do usamodzielnienia się osoby niepełnosprawnej, jej maksymalne zintegrowanie się ze społeczeństwem oraz wyrównywanie szans. Narzędziem realizacji tego celu jest m.in. tworzenie szans na pełne włączenie w życie społeczne poprzez wspieranie wszelkich form aktywności, w tym zawodowej.

Za szczególną cechę polskich rozwiązań w tym zakresie autor uznał fakt, że większość osób niepełnosprawnych znajduje zatrudnienie w zakładach pracy chronionej. A zatem firmy, które podlegają mechanizmom gospodarki rynkowej są jednocześnie realizatorem polityki społecznej wobec tej grupy osób. Autor stawia zatem pytania: Czy da się bezkonfliktowo pogodzić te dwie filozofie funkcjonowania ZPCh?

Od 2000 r. nastąpił regres w aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych – współczynnik ten uległ obniżeniu z 26,1 proc. do 21,5 proc., a wskaźnik ich zatrudnienia zmniejszył się z 20,9 proc. do 15,7 proc.

W ZPCh w przedziale lat 1995-2005, przy spadku zatrudnienia pracowników niepełnosprawnych ogółem, obserwowany jest nieznaczny wzrost jego poziomu w odniesieniu do osób ze stopniem umiarkowanym, co jest namacalnym skutkiem wykorzystania przez pracodawców mechanizmów wsparcia finansowego. Tymczasem zatrudnienie niepełnosprawnych ze stopniem znacznym zatrzymało się na poziomie 7 tys. osób – co dowodzi nikłego oddziaływania tych mechanizmów w odniesieniu do osób, które powinny znajdować się w obszarze szczególnego zainteresowania polityki społecznej.

Dr Barczyński – celem oceny efektywności systemu wsparcia i jego praktycznych konsekwencji – dokonał analizy porównawczej relacji nominalnej i realnej wysokości wsparcia dla różnych stopni dysfunkcji i grup niepełnosprawnych. **Upoważnia ona do wniosku, iż – wobec braku zróżnicowania wsparcia preferującego zatrudnianie osób o większym stopniu i uciążliwości niepełnosprawności – obowiązujące zasady zniechęcają pracodawców do zatrudniania tej grupy osób.** Analiza wykazała ponadto, że relacje między realnym dofinansowaniem a kosztami pracy skłaniają do preferowania niskich zarobków niepełnosprawnych pracowników, zatem skutki obowiązujących rozwiązań systemowych stoją w sprzeczności z deklarowanymi celami polityki społecznej.

Tymczasem – jak wynika z wniosków realizowanego przez KIG-R projektu badawczego dotyczącego barier informacyjnych w zatrudnianiu – czytelny i sprawnie funkcjonujący system dofinansowań wskazywany jest jako podstawowe i najbardziej skuteczne narzędzie wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Oczekiwanie powszechnego zatrudnienia na otwartym rynku pracy – konkluduje autor – powinno skutkować oczywistym dążeniem do tworzenia prostych i skutecznych narzędzi wsparcia. Takie jest również deklarowane oczekiwanie pracodawców. Zdecydowana przewaga w gospodarce firm należących do grupy małych i średnich przedsiębiorstw stanowi, iż jest to potencjalnie najbardziej chłonny rynek pracy niepełnosprawnych, ale jednocześnie trzeba mieć na względzie ograniczone możliwości tych firm w przyswajaniu i stosowaniu ciągle zmieniających, licznych i skomplikowanych zapisów prawnych. Uwaga ta dotyczy również złożonych zasad pozyskiwania środków i ich rozliczania. Analizując formę, a szczególnie stopień skomplikowania zapisów, jak również ciągle ich zmiany oraz różne interpretacje można odnieść wrażenie, że inicjatorzy i autorzy zapisów prawnych nie uwzględniają, bądź

lekceważą fakt, iż praktyczna realizacja tych przepisów i ich zmian będzie miała miejsce najczęściej w firmach małych, zatrudniających od kilkunastu do kilkudziesięciu pracowników.

Każdy rodzaj dysfunkcji wymaga specyficznego przystosowania stanowiska pracy i związanych z tym kosztów. Tę **specyfikę w odniesieniu do kosztów zatrudniania i rehabilitacji osób niesłyszących** omówił prof. Bogdan Szczepankowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Osoby te (wymiennie używa się określeń głuche i głuchonieme) stanowią 0,12 proc. europejskiej populacji, zaś w Polsce ich liczbę szacuje się na 45-50 tys., zaś w wieku produkcyjnym na 25-30 tys. osób. Na przestrzeni ostatnich lat obserwowany jest wyraźny spadek ich zatrudnienia – w 2001 r. zatrudnionych było 20.233 osoby niesłyszące, podczas gdy na koniec 2004 r. już tylko 12.693.

Problemy tych osób z komunikacją z otoczeniem słyszącym oraz odmienny sposób porozumiewania się rzutują na ich możliwości edukacyjne (tylko ok. 20 osób niesłyszących rocznie podejmuje i kończy studia wyższe), a także w zakresie podejmowania pracy. Znaczna większość tych osób kończy edukację na poziomie szkoły zawodowej lub średniej z przygotowaniem zawodowym.

Ograniczenia wynikające z uszkodzenia słuchu rzadko powodują konieczność specjalnego przystosowania stanowiska pracy – jedynie na niektórych może zaistnieć potrzeba zastosowania sygnalizacji świetlnej lub wibracyjnej.

Osoby z tą dysfunkcją chętnie podejmują zatrudnienie w firmach, w których już pracują niesłyszący i istnieją zorganizowane lub zwyczajowe formy porozumiewania się z nimi, np. przy pomocy tłumacza języka migowego. Niemal całkowicie niweluje to podstawową, komunikacyjną barierę ich zatrudnienia. Koszt jego zatrudnienia, jak i inne ewentualne koszty zatrudnienia tych osób mogą być refundowane ze środków PFRON.

Telepraca jako szansa aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych to temat wystąpienia dr Bernadety

Szczupiał z Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie. Autorka szeroko przedstawiła podstawowe terminy i formy telepracy, skupiając się na szansie jaką rozwój informatyki oraz systemów komunikacji sieciowej daje w dziedzinie zatrudniania osób z niepełnościami.

Wyraźnie podkreśliła jednak, że – ze względu na szereg barier, m.in. relatywnie niskie wykształcenie osób niepełnosprawnych, ich niską samoocenę i trudności w adaptowaniu się do nowych sytuacji zawodowych, konieczność nieustannego podnoszenia swych kwalifikacji, znaczne koszty nowoczesnych technologii informatycznych i znikomy dostęp do nich tych osób – **telepraca może dotyczyć jedynie wąskiej, najbardziej zdeterminowanej do zmiany swej sytuacji grupy osób niepełnosprawnych.**

Zagadnieniu temu, które może radykalnie odmienić rynek pracy, poświęćmy więcej uwagi w najbliższych numerach „NS”, tym bardziej iż nie zakończyły się jeszcze prace nad zmianami uregulowań prawnych dotyczących telepracy.

Sposób rozliczenia przez pracodawców podwyższonych kosztów zatrudnienia osób niepełnosprawnych omówił w swej prezentacji Ireneusz Suszek, na podstawie systemu EXPERT, który wspomaga proces monitorowania i rozliczania dofinansowań SOD z PFRON.

Na przestrzeni lat 2004-2006 z systemu korzystało łącznie 2 tys. przedsiębiorstw, wśród których dominowały zakłady pracy chronionej. Zdecydowanie najczęściej wybierały one ryczałtową formę rozliczania, wzrasta jednak liczba firm, które decydują się na metodę rozliczania rzeczywistych kosztów zatrudniania. Ze względu na rosnące zainteresowanie wdrażaniem procesów usprawniających rozliczanie kosztów rzeczywistych, w tym przygotowanie chronometraży i procedur monitorujących proces zużycia materiałów wśród pracowników z niepełnościami, można przypuszczać, że liczba pracodawców zdecydowanych na stosowanie metody podwyższonych kosztów lub łączenie jej z rozliczaniem ryczałtowym będzie wzrastać w kolejnych okresach sprawozdawczych.

Źródła i instrumenty finansowania rehabilitacji osób niepełnosprawnych zreferowała Jolanta Borek z Politechniki Radomskiej im. K. Pułaskiego, dochodząc do konkluzji: *Wszelkie podejmowane dotychczas działania nie okazały się na tyle skuteczne, aby w sposób diametralny zmienić niekorzystne położenie niepełnosprawnych Polaków. Wskazuje to na konieczność zastanowienia się, jakie przyczyny ograniczają proces włączania osób niepełnosprawnych w główny nurt życia społecznego.*

Dużą rolę w tym zakresie odgrywa polityka społeczna na rzecz osób niepełnosprawnych. Poziom zabezpieczenia społecznego osób niepełnosprawnych jest nadal niedostateczny, co pozostaje w ścisłym związku z niedostatecznie wysokim poziomem zorganizowania się w sferze gospodarczej, społecznej i politycznej. Niewątpliwie ma to również ścisły związek z etykietowaniem niepełnosprawnych i koncentrowaniem się na ich słabościach.

Po analizie unormowań prawnych i przedstawieniu danych dotyczących poziomu zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy (31.838 osób zatrudnionych przez 4767 pracodawców), autorka konkluduje: *Z danych tych wynika, że podczas gdy pracodawcy otwartego rynku pracy stanowili blisko 70 proc. uprawnionych do korzystania z dofinansowań, to zatrudniali tylko 15,5 proc. ogółu zatrudnionych pracowników niepełnosprawnych. Może to wskazywać, że istniejący system finansowego wsparcia aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych nie stanowi dostatecznej zachęty dla pracodawców otwartego rynku pracy. (...)*

Stosownym wydaje się stwierdzenie, że podnoszeniu skuteczności oddziaływania finansowych instrumentów wspierających aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych pomóc może położenie nacisku na przepływ informacji, w celu pokazania pracodawcom osób niepełnosprawnych nie przez pryzmat ich ograniczeń, ale możliwości i użyteczności oraz wskazania korzyści, jakie płyną z zatrudniania tychże osób, i to korzyści zarówno ekonomicznych, jak i społecznych w wymiarze indywidualnym i ogólnospołecznym.

Oprac. BaS, Koyo

System pod ścianą

Konferencja zorganizowana przez KIG-R, z której omówienie wybranych wystąpień zaprezentowaliśmy, dość precyzyjnie wskazała rzeczywiste koszty zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych oraz ich determinanty. Jej wnioski, aczkolwiek nie są optymistyczne, nie mogą szokować osób obserwujących rynek pracy tej grupy osób i zaangażowanych w jego rozwój.

Dowiedziano mianowicie, że wszelkie dotychczasowe działania na rzecz wzrostu aktywności zawodowej osób z niesprawnościami nie okazały się skuteczne, a realizowana przez państwo polityka społeczna poniosła w tym zakresie fiasko.

Jakże mogłoby być inaczej, jeśli brak jest rzeczywistych preferencji – co najwyżej nominalne – dla zatrudniania osób o najwyższym stopniu i rodzaju dysfunkcji, a zatem osób, które powinny być szczególnie ważnym podmiotem polityki społecznej, brak jest realnych zachęt do godziwego wynagradzania pracowników z niesprawnościami, a przeciwnie – analiza wykazuje, że najwyższą „stopę zwrotu” mają wynagrodzenia najniższe?

System aktywizacji i rehabilitacji zawodowej – o ile mianem systemu można jeszcze nazwać zbiór niedrożnych obszarów, czy luźno ze sobą powiązanych, nieczytelnych i wymagających zabiegów interpretacyjnych zapisów prawnych – stanął pod ścianą.

Liczba osób niepełnosprawnych zatrudnionych na chronionym rynku pracy pomala, ale systematycznie maleje, za przyczyną – równie systematycznie – „dokręcaną śruby”, tj. zmniejszania wszelkich preferencji, przy pozostawieniu wszystkich obowiązków wynikających ze statusu ZPCh. Notabene obowiązki te rzadko eksponowane są we wszelkich publikacjach medialnych, podczas gdy z emfazą wyszczególnia się wszelkie ulgi i udogodnienia, z których korzystają pracodawcy legitymujący się tym statusem. A skoro to taki miód, to dlaczego liczba ZPCh również maleje?

Natomiast – powtarzane jak mantra – powszechne oczekiwanie, że osoby te znajdują masowe zatrudnienie na otwartym rynku pracy należy do kategorii tzw. pobożnych życzeń. Wchłonąć ich bowiem mogą jedynie przedsiębiorstwa zaliczane do kategorii małych lub średnich, dla nich zaś stopień komplikacji obowiązujących

i planowanych unormowań prawnych, na co w swym wystąpieniu wskazał dr A. Barczyński, jest tak znaczny, że w zasadzie eliminuje osoby niepełnosprawne jako potencjalnych pracowników.

Nie wspomogą ich w tym ani jednostki samorządu terytorialnego (powiaty i gminy), ani instytucje rynku pracy – których głosu zabrakło na konferencji – te bowiem kompletnie nie radzą sobie z zadaniami na rzecz aktywizacji zawodowej osób z niesprawnościami, wydając na ten cel znikomą część swego budżetu.

Referenci w swych wystąpieniach konferencyjnych precyzyjnie opisali wszelkie bariery w dostępie tej grupy społecznej do aktywności zawodowej, mam jednak pewien niedosyt gdy chodzi o precyzyjne wskazanie narzędzi, które mogłyby zapobiegać ich narastającej marginalizacji, nie tylko zresztą na niwie zawodowej. Wskazano co prawda na główną w tym zakresie rolę instrumentów finansowego wspierania, które miałyby wynikać z czytelnego, prostego i skutecznego obudowania prawnego systemu, nie nakreślono jednak nawet zrębów kształtu tego pożądanego systemu. Mimo niedosytu staram się rozumieć autorów konferencyjnych wystąpień, określenie bowiem jakie grupy należy wspierać, w jakim zakresie, jakimi środkami oraz wskazanie źródeł tych środków – to już domena polityki społecznej.

I koło się zamyka, bo państwo nie może lub nie chce określić preferowanych kierunków tejsze polityki, mydląc nam oczy oczekiwaniem na unijne regulacje prawne dotyczące wysokości dopuszczalnej dla przedsiębiorców

pomocy publicznej. Tymczasem, gdyby projekt tego rozporządzenia miał wejść w życie w proponowanym kształcie, to zniknie w Polsce pojęcie pracy chronionej, przynajmniej w odniesieniu do firm funkcjonujących na konkurencyjnym rynku. Pozostanie być może jakaś hybrydowa forma zakładów opiekuńczo-rehabilitacyjnych, czyli „ochronek”, których „pracownicy” nie będą mieli oczekiwanego wysokiego statusu społecznego, będą bowiem klientami jakiejś formy opieki socjalnej. Wątpię, czy usatysfakcjonuje to pracowników obecnych ZPCh, którzy nieraz włożyli wiele lat ciężkiej pracy w rynkowy status swych przedsiębiorstw i wielokrotnie podkreślali swą satysfakcję z przynależności do gospodarki, nie „socjału”.

Wyjaśnienia wymaga też jeszcze jedna kwestia – widoczne w wystąpieniach różnice w określaniu poziomu zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy. Jolanta Borek, w oparciu o materiały PFRON, określiła ich liczbę na niespełna 32 tys., podczas gdy Ludwik Mizera na ponad 172 tys. Skąd ta drastyczna różnica? Z uzyskanych informacji wynika, że w pierwszym przypadku uwzględniono zatrudnione osoby niepełnosprawne, do których płac uzyskano dofinansowanie ze środków PFRON, w drugim – wszystkie osoby zarejestrowane w Ewidencji Zatrudnionych Osób Niepełnosprawnych (EZON). Wynikałoby z tego, że pracodawcy otwartego rynku pracy nie wystąpili o refundację wynagrodzeń około 140 tys. zatrudnionych osób niepełnosprawnych. Nie do końca wydaje się to wiarygodne, obiecujemy, że dołożymy wszelkich starań by metodologię określającą poziom zatrudnienia jednoznacznie wyjaśnić. Nie podlega natomiast dyskusji, że w tym zakresie panuje zbyt duża dowolność. A poziom ten ma zasadnicze znaczenie dla oceny stopnia zaspokojenia potrzeb osób niepełnosprawnych dotyczących aktywności zawodowej, wywołuje też wiele innych skutków społecznych i gospodarczych.

Ryszard Rzebko



Ponad sto aptek wzięło udział w V edycji Ogólnopolskiego Konkursu Apteka bez Barrier, którego organizatorami są Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji oraz firma Torfarm S.A. z Torunia. Jury oceniało nie tylko dostępność apteki dla osób z dysfunkcjami narządu ruchu, czyli brak barier architektonicznych, ale również nowatorstwo zastosowanych pomysłów i estetykę zgłoszonych do konkursu placówek, a także inne ich działania na rzecz osób starszych i niepełnosprawnych – właśnie te grupy społeczne są najczęstszymi klientami aptek.

Nagrodę główną przyznano aptece „Zdrowie” w Szczecinie, która nie tylko jest obiektem bez barier architektonicznych, ale oferuje także szereg usług dodatkowych, takich jak: autorskie programy badań diagnostycznych, dowóz leków zamówionych przez telefon, porady za pośrednictwem internetu. Kierownik tej apteki Anna Spychała została ponadto wyróżniona tytułem „Aptekarza bez barier”. Zgłoszona została przez klientów korzystających z jej porad i wsparcia na co dzień, udzielanych przede wszystkim osobom niepełnosprawnym i potrzebującym pomocy.

Jury przyznało ponadto trzy równorzędne wyróżnienia: Aptecę Prywatnej w Krańniku, Aptecę Centrum w Chojnicach oraz Aptecę Nova 1 w Ilawie.

Jury obradowało w składzie:

- Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji,
- Andrzej Wróbel – prezes Naczelnej Izby Aptekarskiej,
- Marian Leszczyński – zastępca prezesa Zarządu PFRON,
- Wojciech Łuszczyna – redaktor naczelny „Leki w Polsce”,
- Jadwiga Szymańska – zastępca redaktora naczelnego „Czasopisma Aptekarskiego”,
- Ewa Ostrowska – publicystka „Gazety Farmaceutycznej”
- Adam Wielewicz – dyrektor marketingu Torfarm S.A.

*ESka
fot. SPI*



*Anna Spychała
– „Aptekarz
bez barier”*

Ekopraca

W ramach Forum Dyskusyjnego „Nowa Rehabilitacja Zawodowa”, 9 maja miała miejsce w Warszawie konferencja, której celem była odpowiedź na pytanie: Czy przedsiębiorstwo społeczne może być sposobem na zwalczanie wykluczenia społecznego? W jej ramach Elżbieta Gołębiowska, przewodnicząca Zarządu Stowarzyszenia „Niepełnosprawni dla Środowiska EKON” przedstawiła projekt, który jest przewodnią ideą działalności tej organizacji.

Pracą oraz szeroko rozumiana aktywność zawodowa jest bardzo ważnym aspektem w życiu każdego człowieka, daje bowiem poczucie mocy, sprawstwa, bycia potrzebnym, niezależnym oraz stanowi ważny warunek sukcesu na drodze do samorealizacji. Aspiracje osób niepełnosprawnych do podmiotowości, samodzielności, niezależności oraz autonomii powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w mentalności społecznej, prawie i jego przestrzeganiu.

Każdy człowiek posiada duży wybór możliwości w kwestiach kształcenia oraz pracy zawodowej, każdy ma możliwość kontroli nad swoim życiem oraz wybór określonej dziedziny aktywności, zgodnej lub zbliżonej do indywidualnych zainteresowań. Osoba niepełnosprawna, podobnie jak osoby pełnosprawne, również posiada tego typu potrzeby i aspiracje, jednak często napotyka na nierówność i dyskryminację w dziedzinie zatrudnienia i zabezpieczenia społecznego. Jej szanse są zawsze zdeterminowane niepełnosprawnością.

Dlatego najbardziej optymalnym rozwiązaniem jest dążenie do integracji i aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych na wszystkich płaszczyznach rynku pracy. Osoby niepełnosprawne stanowią w Polsce liczną i ciągle rosnącą zbiorowość, która jest zróżnicowaną liczbowo grupą, również pod względem rozmieszczenia przestrzennego w poszczególnych regionach.

Nierówność szans wynikająca z niepełnosprawności, pogłębiona zostaje przez słabsze przygotowanie do życia zawodowego, tzn. niższy poziom wykształcenia, co pociąga za sobą posiadanie niższych kwalifikacji, małą zaradność życiową a także niski poziom motywacji do podejmowania aktywności zawodowej wynikający z przekonania o własnej bezradności i niekompetencji.

Niskiemu poziomowi aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych (ponad 80 proc. tej grupy to osoby bierne zawodowo) towarzyszy dodatkowo

– projekt pilotażowy

zjawisko bezrobocia. A zatem jednym z istotnych elementów współpracy z niepełnosprawnymi jest wzmocnienie poczucia ich własnego znaczenia i poszanowania godności, tak aby mogli podjąć działania odpowiedzialnego kierowania swoim losem.

Jednym z głównych celów Unii Europejskiej jest usunięcie wszelkich barier, które utrudniają osobom z niepełnosprawnością pełne uczestnictwo w życiu społecznym i zawodowym, a także podejmowanie szeregu inicjatyw i strategii na rzecz osób nie w pełni sprawnych.

W dobie dokonujących się transformacji społecznych oraz zmian świadomościowych działania poruszające wyżej opisaną problematykę wydają się być bardzo potrzebne i niezmiernie ważne.

Niepełnosprawni to grupa szczególnego ryzyka wśród poszukujących zatrudnienia, bowiem zanim pojawią się na rynku pracy muszą pokonać wiele barier, na które nie napotykają inni ubiegający się o pracę. Po pierwsze, muszą wyjść z domu, następnie przemieścić się, zmierzyć się z systemem prawnym, zdobyć kwalifikacje spośród znacznie ograniczonego pakietu propozycji oraz pokonać negatywne nastawienia pracodawców. Ponadto ci, którzy wypadają z zatrudnienia z bardzo wielu powodów rzadko lub w ogóle nie powracają do pracy.

Podstawowe przyczyny, dla których tak ważne jest znaczenie pracy w życiu człowieka, zwłaszcza z ograniczoną sprawnością:

- Społeczeństwo oczekuje pracy od swych członków, jeśli chcą oni zasłużyć na szacunek – i na odwrót: człowiek zyskuje tożsamość poprzez pracę.

- Praca daje nie tylko finansową niezależność – staje się także nieodłączną częścią tego co stanowi o szacunku dla siebie samego, poczuciu godności i zdrowym stylu życia.

- Dla niektórych nagrody i satysfakcja są pochodną wykonywanej pracy – jednakże dla wielu (zwłaszcza bez kwalifikacji) praca oznacza harówkę i źródło rozczarowań z rzadką okazją uzyskiwania nagrody i niewielką satysfakcją.

- Etykieta bez kwalifikacji jest stosunkowo często nadawana osobom niepełnosprawnym – a właśnie dla nich praca zyskuje wiele dodatkowych znaczeń.

- Bez pracy osoby niepełnosprawne tracą poczucie sensu takich cech jak: niezależność, poczucie własnej wartości, godność, tożsamość.

- Znaczenie pracy wzrasta zwłaszcza wówczas, gdy niepełnosprawność narzuca ograniczenia w czasie wolnym oraz w sferze aktywności społecznej.

Praca ma szczególne znaczenie dla osób niepełnosprawnych. Z jednej strony zapewnia im środki do życia, a z drugiej – daje poczucie materialnej niezależności i społecznej użyteczności. Powodzenie w zatrudnieniu jest dowodem, że osoba niepełnosprawna została właściwie zrehabilitowana.

Społeczna efektywność zatrudniania osób niepełnosprawnych jest w skali ogólnej niewymierna i nie może być określona jakimiś wielkościami liczbowymi. Podstawowym efektem zatrudnienia inwalidów ze społecznego punktu widzenia jest przywrócenie ich do normalnego życia w społeczeństwie. Praca usuwa rodzaje się z bezczynności poczucie zbędności,

podnosi wartość niepełnosprawnego nie tylko w jego rodzinie i środowisku lecz również w jego własnym odczuciu.

Kierując się potrzebą pomocy osobom niepełnosprawnym w zakresie uzyskania zatrudnienia Stowarzyszenie EKON rozpoczęło realizację projektu Ekopraca. Projekt ten to przewodnią ideą Stowarzyszenia EKON. Przykładem jest „Ekopraca – projekt pilotażowy”, którego założeniem jest tworzenie „zielonych miejsc pracy” w ochronie środowiska dla wszystkich osób zagrożonych wykluczeniem społecznym: bezrobotnych, niepełnosprawnych, bezdomnych, itp.

Realizację projektu rozpoczęliśmy od Warszawy. Polega on na zbieraniu odpadów opakowaniowych na terenie południowych dzielnic Warszawy. Spotkało się to z bardzo życzliwym przyjęciem przez mieszkańców osiedli, którzy widzą potrzebę ochrony środowiska i doceniają naszą pracę. Pracownicy EKON-u w charakterystycznych żółtych kamizelkach bardzo szybko „wtopili” się w pejzaż warszawskich osiedli. Mieszkańcy osiedli w sposób otwarty i spontaniczny podjęli współpracę z osobami niepełnosprawnymi.

Praca ta jest bardzo dobrze dostosowana do potrzeb tych osób, ponieważ wykonywana jest w grupach wzajemnego wsparcia, które dobierane są na zasadach: „silniejszy” ze „słabszym”.

Najciekawszym i najbardziej pożądanym efektem projektu jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób psychicznie chorych. Lekarze opiekujący się pacjentami – naszymi pracownikami – już po kilku tygodniach obserwują znaczną poprawę ich stanu zdrowia, osoby te nabierają chęci do życia, są wyrwane z izolacji i zaczynają kontaktować się z otoczeniem. Nastąpiła silna identyfikacja tych osób ze Stowarzyszeniem i z tym, co robią. Praca w ochronie środowiska staje się ich stylem życia.

Realizacja tego projektu wymaga jednak odpowiedniego przygotowania osób niepełnosprawnych do podjęcia pracy. Przygotowanie pracowników do podjęcia zatrudnienia rozpoczyna się od bloku, w którym według programu szkolenia wszyscy uczestniczą w zajęciach budujących grupę. Kolejnym etapem są zajęcia poświęcone problemom wynikającym z niepełnosprawności, a następnym – praca nad pozytywnym wizerunkiem własnej osoby. I wreszcie ćwiczenia umiejętności interpersonalnych i z zakresu komunikacji społecznej i aktywne poszukiwanie pracy.

Ekologia, najbliższe środowisko, styl życia i zdrowie jednostki to cały pakiet wiedzy, która pomaga zrozumieć ideę pracy w naszym projekcie. To tematyka zawierająca wiedzę o ochronie środowiska – rodzajach zanieczyszczeń, ingerencji człowieka w przyrodę, gospodarce surowcami wtórnymi. Wiedza ta bardzo nobilituje osoby niepełnosprawne, uświadamia im, że praca ich związana jest ściśle z ochroną środowiska i wykonując ją wykonują pewną misję związaną z jakością życia wszystkich mieszkańców Ziemi i przyszłych pokoleń.

Opieka nad każdym pracownikiem jest stała i każdy ma świadomość, że cały zespół z odpowiednim przygotowaniem i zaangażowaniem pomoże mu wykonywać jego pracę i rozwiązywać problemy.

Elżbieta Gołębiowska

Upowszechnianie rezultatów projektu ZORON

O działaniach prowadzonych w ramach projektu ZORON (Związkowa Ochrona i Promocja Równouprawnienia Osób Niepełnosprawnych) informowaliśmy już wielokrotnie, przyszedł czas na realizację trzeciego, ostatniego etapu tego projektu – upowszechnianie jego rezultatów wypracowanych na poprzednich etapach.



Prezydent KPP Andrzej Malinowski

Takim wymiernym rezultatem jest Zakładowy Program Ochrony Równouprawnienia Osób Niepełnosprawnych w zatrudnieniu, zaprezentowany 15 maja w Sali Kolumnowej Sejmu na konferencji „Prawo równych szans – zatrudnienie osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy”, zorganizowanej przez Stowarzyszenie OZON – partnera projektu. W jej trakcie przedstawione zostały m.in. propozycje zmian legislacyjnych w obszarze zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy, które wynikają z doświadczeń powstałych podczas realizacji projektu ZORON w 50 przedsiębiorstwach.

Projekt oparty jest na działalności przedstawicieli organizacji związkowych, a ich dotychczasowe doświadczenia wskazują, że wyznaczenie nowej roli związkom zawodowym, jaką jest ochrona równouprawnienia w zatrudnieniu, ma szansę doprowadzić do otwarcia od wewnątrz zakładów pracy dla niepełnosprawnych pracowników. Dlatego jednym z ważniejszych postulatów przedstawionych podczas konferencji w Sejmie było powołanie Rzeczników Równouprawnienia Osób Niepełnosprawnych w zakładach otwartego rynku pracy.

Rzecznik (pracownik przedsiębiorstwa – działacz organizacji związkowej), czuwałby nad przestrzeganiem zasad równego dostępu do pracy, realizacją działań zmierzających do likwidacji barier, wprowadzaniem przez przedsiębiorców zapisów antidyskryminacyjnych do wewnątrzzakładowych regulaminów, przestrzeganiem ich postanowień, wdrażaniem i monitorowaniem rezultatu projektu ZORON, jakim jest tzw. Zakładowy Program Ochrony Równouprawnienia Osób Niepełnosprawnych. Rzecznik zajmowałby się także planowaniem i realizacją odpowiedniej, zmierzającej do likwidacji wszelkich form dyskryminacji polityki zatrudnienia.

Konferencja w Sejmie miała charakter konsultacji społecznych. Uczestniczyli w niej: przedsiębiorcy i organizacje pracodawców, związki zawodowe, parlamentarzyści i politycy społeczni, przedstawiciele świata nauki podejmujący problematykę polityki społecznej, przedstawiciele organizacji pozarządowych zajmujący się problematyką niepełnosprawności, osoby niepełnosprawne oraz media.

Spotkanie otworzył Rajmund Moric – przewodniczący sejmowej Komisji Polityki Społecznej, a w jego trakcie zaprezentowano następujące zagadnienia:

- Równouprawnienie osób niepełnosprawnych w polityce Unii Europejskiej – Krzysztof Wilamowski, Helsińska Fundacja Praw Człowieka
- To się opłaci; równouprawnienie z perspektywy pracodawcy – Andrzej Malinowski, prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich
- Projekt ZORON – Dominika Dromlewska, Stowarzyszenie Organizatorów Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych OZON

- Zakładowy Program Ochrony i Promocji Równouprawnienia Osób Niepełnosprawnych w Zatrudnieniu; przygotowanie zakładu pracy do integracji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych – Narcyz Janas, pomysłodawca projektu ZORON
- Ochrona równych szans i praw osób niepełnosprawnych w zakładzie pracy; nowe zadanie związków zawodowych – Jan Guz, przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Po wystąpieniach prelegentów dyskutowano o zmianach w przepisach, które umożliwiłyby osobom niepełnosprawnym równy dostęp do zatrudnienia w zakładach otwartego rynku pracy. W dyskusji uczestniczyli m.in.: Ryszard Wijas – prezes Zarządu PFRON, Alina Wojtowicz-Pomierna – dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, przedstawiciele organizacji pozarządowych, pedagodzy.



Prezes Ryszard Wijas i przewodniczący KPS Rajmund Moric

Tematyka wystąpień podczas dyskusji obejmowała różne obszary związane z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy. Wypowiedzi dotyczyły m.in. edukacji jako warunku równouprawnienia w zatrudnieniu, dostępu do transportu, współpracy różnych instytucji na rzecz równouprawnienia.

Propozycje zmian legislacyjnych wynikających z doświadczeń projektu ZORON uzupełnione o postulaty z dyskusji zostaną przedstawione w Pakcie Równouprawnienia, który w najbliższych miesiącach stanie się przedmiotem prac Komisji Trójstronnej, a następnie parlamentu.

Oprac. Jotka
fot. ZORON



Spółdzielnia

ul. Garbarska 9 26-500 Szydłowiec

Centrala: 048. 617 03 43... 44

Sprzedaż i marketing:

tel./fax 048. 617 03 45

ELEKTRON

Inwalidów

www.si-elektron.pl

e-mail: elektron@poczta.internetdsl.pl

Termin realizacji 6 tygodni!

2 lata gwarancji

Wymiary:
dł/szer/wys.
900/650/1000 mm
Waga – 20 kg



Lekki wózek do użytku wewnątrz i na zewnątrz budynku przystosowany dla potrzeb sanitarnych

Zalety:

Stabilna i ergonomiczna konstrukcja. Wyjmowany panel boczny prawy i lewy ułatwia zajmowanie miejsca. Istnieje możliwość dodatkowego zamontowania siedziska jako nakładki na deskę, co umożliwia poruszanie się wózkiem poza łazienkę. W obiciu siedziska, oparcia oraz podłokietników zastosowano materiały wodoodporne.

Wszystkie wózki posiadają znak CE oraz są zarejestrowane w rejestrze wyrobów medycznych

Konstrukcja wózków zapewnia ich łatwy montaż i demontaż, umożliwia dostosowanie pochylecia oparcia, wysokości podnóżków oraz podłokietników do indywidualnych potrzeb użytkowników.

Wózki wyposażono w małą poręczną ładowarkę do ładowania akumulatorów oraz w gniazdo do podłączenia ładowarki



Wymiary: dł/szer/wys.
980/670/1335 mm
Zasięg – do 40 km
Waga – 65 kg
Zasilanie – akumulator 50Ahx2

Wymiary: dł/szer/wys.
980/670/935 mm
Zasięg – do 40 km
Waga 65 kg
Zasilanie – akumulator 50Ahx2



Lekki wózek do użytku wewnątrz i na zewnątrz budynku

Zalety:

Do napędu zastosowano nowoczesny bezszczotkowy 250 W silnik wykonany w kooperacji z Politechniką Radomską. Wózek wyposażono w wygodny i funkcjonalny fotel samochodowy. Oparcie fotela posiada zagłówek. Podnoszone podłokietniki ułatwiają zajmowanie miejsca, możliwość sterowania prawą lub lewą ręką.

Lekki wózek do użytku wewnątrz i na zewnątrz budynku

Zalety:

Do napędu zastosowano nowoczesny bezszczotkowy 250 W silnik wykonany w kooperacji z Politechniką Radomską. Wyjmowany panel boczny ułatwiający zajmowanie miejsca, możliwość sterowania prawą lub lewą ręką.

UWAGA!

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ DOSTOSOWANIA WÓZKA DO INDYWIDUALNYCH POTRZEB ODBIORCÓW

ZAPRASZAMY

ul. Okólna 1a 59-220 Legnica
tel. 076. 85 540 00
faks 076. 85 540 16
www.jarexs.pl



*Przestronny hol, w którym
królują dobrze wyeksponowane
gabloty z pucharami
sportowymi i innymi trofeami
zdobytymi przez załogę,
to wizytówka
Przedsiębiorstwa Usługowego
JAREXS Sp. z o.o. w Legnicy.
Na miano wizytówki zasługuje
cały starannie
zmodernizowany i ze smakiem
wyposażony biurowiec
będący reprezentacyjną
siedzibą tej firmy.*



Dyrektor Janusz Hrynczyszyn

Powstała ona jako firma rodzinna u zarania gospodarki rynkowej w Polsce, tj. w 1989 roku, a od 1995 roku, gdy uzyskała status zakładu pracy chronionej, jest znaczącym pracodawcą osób niepełnosprawnych. Znaczącym nie tylko w Legnicy, czy w województwie dolnośląskim, ale – działając w strukturze oddziałowej – zatrudnia te osoby na terenie większości województw.

W okresie 18 lat funkcjonowania na rynku przedsiębiorstwo stale rozwija się – tak pod względem obszaru działania, ilości zatrudnionych pracowników, jak i rodzaju oraz – to warto podkreślić – jakości świadczonych usług.

Aktualnie jest zatrudnionych ok. 2000 pracowników, osoby niepełnosprawne stanowią 60 proc. załogi, w tym wskaźnik osób z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności oscyluje w granicach 12-14 proc.

Jakiego rodzaju usługi świadczy Przedsiębiorstwo JAREXS?

Dominuje ochrona fizyczna osób i mienia, w ramach której zabezpiecza się również imprezy masowe, konwojuje wartości pieniężne, oferowane są także kompleksowe

usługi monitoringu elektronicznego obiektów stacjonarnych i ruchomych. Uzupełnieniem tej działalności są usługi utrzymania czystości pomieszczeń biurowych, socjalnych, hal przemysłowych oraz terenów zewnętrznych, przy pomocy specjalistycznego sprzętu i przy zastosowaniu nowoczesnych, w pełni ekologicznych środków.

– Czy wyczerpuje to gamę usług oferowanych przez JAREXS? – pyta my Janusza Hrynczyszyna, dyrektora naczelnego firmy. – Jest ona znacznie szersza, bowiem dla dotychczasowych kontrahentów wykonujemy również te usługi, z którymi mają oni największe trudności – wyjaśnia dyrektor. – Są to np. rental, czyli wynajem wraz z serwisem, odzieży roboczej i ochronnej, archiwizowanie dokumentów, administrowanie transportem wewnętrznym, sporządzamy dokumentację dotyczącą spraw bhp – staramy się po prostu być najbliższymi

naszego klienta i wspomóc go w realizacji wszystkich potrzeb. Stosowane przez nas systemy monitoringu elektronicznego to już nie są proste systemy alarmowe sprzed kilku lat. Posiadamy uprawnienia w zakresie projektowania i wykonawstwa elektronicznego zabezpieczenia w najwyższej klasie, tj. dotyczące m. in. banków, stacji ratownictwa, centrów powiadamiania i innych najważniejszych obiektów. Stosowane urządzenia i systemy mogą wspomagać zarządzanie zespołami kryzysowymi w skali województw, państwa i w ramach współpracy transgranicznej. Tenże rozwój – kontynuował dyrektor Hrynczyszyn – który jest na stałe wpisany w formułę działania naszej firmy niejako wymusił na nas konieczność kompleksowego usystematyzowania już funkcjonujących procedur, usprawnienia zarządzania nimi oraz całym coraz większym przedsiębiorstwem. W ten sposób, niejako w sposób naturalny, doszliśmy do ubiegania się o uzyskanie certyfikatu na system zarządzania jakością ISO 9001:2001. Uzyskaliśmy go w marcu 2002 roku, jako jedna z pierwszych firm usługowych i pierwsza w regionie. Został on ponownie pozytywnie zweryfikowany w marcu 2007 roku.

Jakość i profesjonalizm działalności JAREXS-u potwierdził nie tylko powyższy certyfikat, ale również pięciokrotne uzyskanie tytułu „Przedsiębiorstwa Fair Play” w programie zainicjowanym przez Krajową Izbę Gospodarczą. W grudniu 2003 roku podczas uroczystej gali w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie firma otrzymała Złoty Certyfikat Przedsiębiorstwa Fair Play. Jest to konsekwencją zasady przestrzeganej od początku działalności, a mianowicie, że budowanie gospodarki rynkowej musi być powiązane z przestrzeganiem zasad etyki i kultury przedsiębiorczości.

Wdrożone systemy zarządzania jakością i liczne wyróżnienia to również wzmocnienie pozycji na trudnym, konkurencyjnym rynku, zaś znikomy poziom reklamacji i liczne listy referencyjne potwierdzające zadowolenie klientów dowodzą, że działają one prawidłowo i spełniają swoją rolę.

JAREXS to nie tylko działalność gospodarcza, jego kierownictwo ma świadomość, że nie można funkcjonować w oderwaniu od społeczności lokalnej i jej potrzeb, angażuje się zatem w przedsięwzięcia charytatywne, organizację i sponsorowanie targów, zawodów sportowych, festiwali i konkursów, wspiera organizacje pozarządowe działające na rzecz osób niepełnosprawnych. Za tę ostatnią działalność przedsiębiorstwo uzyskało m.in. Certyfikat Dobroczynności i statuetkę „Summa Bonitas” (Największa dobroć) przyznane przez warszawską Fundację Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, honorowe wyróżnienie TPD oraz listy z podziękowaniami od wielu innych organizacji.

Działalność na rzecz społeczności lokalnych to swoiste sprzężenie zwrotne, nie tylko bowiem tworzy pozytywny wizerunek firmy w regionie, ale przyczynia się do pozytywnego postrzegania i promocji regionu. Doceniają ją jednostki samorządu terytorialnego i administracji państwowej, w tym Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

Podkreślić należy, że współpraca wojewody dolnośląskiego i jego urzędu z pracodawcami osób niepełnosprawnych układa się bardzo dobrze, zawsze mogą oni liczyć na ich zainteresowanie, a w uzasadnionych przypadkach na wsparcie.



– Największym dorobkiem firmy jest jednak zaangażowana i kompetentna załoga – podkreśla dyrektor J. Hrynczyszyn. – Niewątpliwie przyczynia się do tego przejrzysta i czytelna polityka kadrowa, biorąca pod uwagę kwalifikacje i indywidualny wkład każdego pracownika. Każdy z nich ma możliwość podnoszenia tych kwalifikacji, a spora grupa pracowników zdobyła wykształcenie już w trakcie zatrudnienia w naszym przedsiębiorstwie. Pracownicy z niesprawnościami, którzy dominują wśród załogi, mają możliwość korzystania ze świadczeń leczniczych i rehabilitacyjnych, dofinansowywane jest ich uczestnictwo w turnusach rehabilitacyjnych, zakup sprzętu rehabilitacyjno-ortopedycznego, okularów, czy lekarstw.





osób niepełnosprawnych, przepisów, które nie tylko są niejasne, ale bywają wręcz sprzeczne. Nieustanne i wciąż zapowiadane ich zmiany niezwykle utrudniają, a czasem wręcz uniemożliwiają prowadzenie określonej, jednolitej polityki kadrowej, utrudniają planowanie działalności gospodarczej w okresie czasu

Zakładowy fundusz rehabilitacji to nie są bowiem środki pracodawcy, my tylko nimi zarządzamy, z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb tej grupy pracowników.

Ważnym elementem konsolidacji załogi są wspólne wycieczki i spotkania integracyjne, organizowane głównie w poszczególnych oddziałach. Przy tak rozproszonej strukturze organizacyjnej pracownicy są spragnieni tych kontaktów, pełniących ważną funkcję integracyjną – podsumował dyrektor Hrynczyszyn.

Spytany o główne przeszkody w bieżącym funkcjonowaniu i rozwoju firmy uznał za nie brak stabilności przepisów dotyczących wspomagania zatrudniania

przekraczającym rok. To zaś zniechęca aktualnych i potencjalnych pracodawców osób niepełnosprawnych do ich zatrudniania.

Wyrażamy nadzieję, że inicjatorzy koniecznych systemowych zmian prawnych oraz stanowiący prawo parlamentarzyści dokonają tych zmian po wnikliwej analizie dotychczasowego funkcjonowania rynku pracy osób niepełnosprawnych, że wstrzymają destabilizację tego rynku, by firmy „z ludzką twarzą” jak JAREXS nie tylko przetrwały, ale miały zapewnione czytelne i stabilne warunki rozwoju.

Ewa Skaruch

for. ina-press, Jarexs



Informacja kluczem do zatrudnienia

Korzyści pracodawcy związane z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych, to temat spotkań informacyjnych organizowanych przez Krajową Izbę Gospodarczo-Rehabilitacyjną, na terenie całego kraju, w ramach projektu „Promocja Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych”, z aktualnymi i potencjalnymi pracodawcami osób niepełnosprawnych. Jedno z nich odbyło się 10 maja w Hotelu Aria w Sosnowcu, a udział w nim wzięli pracodawcy z województw: śląskiego, dolnośląskiego i opolskiego. Organizatorzy zapoznali ich z aktualną sytuacją dotyczącą aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych na otwartym i chronionym rynku pracy oraz przedstawili perspektywy dla systemu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Ludwik Mizera, dyrektor Wydziału Programowania, Ewaluacji i Komunikacji Społecznej PFRON obszernie przedstawił programy PFRON na rzecz aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Zwrócił uwagę obecnych, że pracodawca bardzo skomplikował system wsparcia dla osób niepełnosprawnych będących pracodawcami zarówno tych rozpoczynających pracę, jak i tych starających się o nowe, przystosowane stanowiska pracy. Podkreślił, że różnice dofinansowań do zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym i chronionym rynku pracy są znikome, a więc nie stanowią dostatecznego bodźca.

Zofia Urbaniak – przewodnicząca Wojewódzkiego Zespołu Orzekającego przypomniała definicję osoby niepełnosprawnej, scharakteryzowała stopnie niepełnosprawności jednocześnie podkreślając, że jest możliwe zatrudnienie osoby niepełnosprawnej ze znacznym stopniem niepełnosprawności na otwartym rynku pracy. – Pierwszorzędna sprawa, to ułatwianie zatrudnienia, a nie opieka socjalna – stwierdziła, co bardzo pozytywnie skomentował Włodzimierz Sobczak, prezes KIG-R i główny moderator konferencji.

Zgodził się również z głównymi тезami wystąpienia **Stefanii Gowdy**, pełnomocnika prezydenta Katowic ds. osób niepełnosprawnych, która apelowała o uproszczenie procedur związanych z zatrudnieniem młodych osób niepełnosprawnych i poszerzenie oferty pracy dla nich. Informowała o wynikach badań Instytutu Spraw Publicznych dotyczących aktywizacji zawodowej młodych osób niepełnosprawnych i przedstawiła wnioski

i rekomendacje ISP, w myśl których należy dążyć, aby jak największa liczba młodych niepełnosprawnych podejmowała pracę na otwartym rynku pracy. ZAZ-y natomiast nie powinny być docelowymi miejscami pracy, a przede wszystkim winny przygotowywać do jej podjęcia! Stenia Gowda przedstawiła propozycję ISP pozostawienia osobie niepełnosprawnej, która podejmie pracę, renty socjalnej, którą oczywiście będzie mogła spożytkować na bardzo ściśle określone cele.

Barbara Kijas – kierownik Referatu ds. Poradnictwa Zawodowego w Powiatowym Urzędzie Pracy w Katowicach mówiła na temat ochrony istniejących miejsc pracy i wspierania pracodawców. Urząd może zorganizować określone szkolenie w oparciu o konkretne wnioski, np. na temat przygotowania zawodowego, także prac interwencyjnych i staży u pracodawców. Omówiła różne formy wsparcia bezrobotnych osób niepełnosprawnych, również bez kwalifikacji zawodowych i powyżej 50. roku życia. Zapoznała obecnych z dokumentami niezbędnymi pracodawcom do zorganizowania szkoleń i staży, zasadami uzyskania refundacji kosztów wyposażenia nowych stanowisk pracy i innymi formami wsparcia.

O tym, że Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna ma własną wizję docelowego systemu aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych zapewnił prezes **Włodzimierz Sobczak**. Przypomniał zasady polskiej szkoły rehabilitacji: powszechność, kompleksowość, wczesność, ciągłość – stworzone i sformułowane przez jej twórcę – prof. Wiktora Dege. Podkreślił wagę i potrzebę

lepszego kształcenia i szkolenia osób niepełnosprawnych. Omówił także założenia KIG-R do nowego systemu oraz kryteria kwalifikowania do zatrudniania chronionego, a nowym pracodawcom przedstawił i scharakteryzował różne formy i sposoby działalności KIG-R.

Krótko głos zabrał także **Rafał Gwóźdź** – dyrektor Śląskiego Oddziału PFRON w Katowicach, który na co dzień realizuje m.in. programy celowe PFRON na rzecz pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Podkreślił, że w regionie śląskim jest zarejestrowanych ponad 9 tys. bezrobotnych osób i wyraził nadzieję, że zainteresowani pracodawcy znajdą w tym gronie osoby niepełnosprawne poszukujące pracy. Podkreślił, że zdecydowanie za mało promocji oraz informacji na temat sposobów i możliwości zatrudniania osób niepełnosprawnych skutkuje zbyt niską liczbą tworzonych dla nich nowych miejsc pracy.

Spotkanie zakończyła **Ewa Brożyna** – konsultant ds. rehabilitacji i zatrudnienia osób niepełnosprawnych KIG-R. Przedstawiła aktualne prace nad nowelizacją ustawy i autopoprawką, omówiła zmiany zwracając uwagę na precyzyjne uściślenie przepisów orzecznictwa. Poinformowała m.in. o uchyleniu art. 12, w którym pożyczkę zastąpiono dofinansowaniem, także o przyjęciu przez KPS propozycji refundacji co miesiąc składek na ubezpieczenie społeczne i wynagrodzeń, omawiając nowe zasady ich dofinansowania.

Zwróciła również uwagę na fakt, że PFRON będzie mógł prowadzić kontrole pobranych refundacji i szczegółowo omówiła także wszystkie nowości związane z zakładowym funduszem rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Warto przytoczyć choćby informację, że ze środków ZFRON będzie można pomagać dzieciom niepełnosprawnym wszystkich pracowników. Nowością jest również przepis wprowadzający możliwość przesyłania wniosków papierowych w SOD – gdyby wnioskujący mieli kłopoty z pocztą elektroniczną.

Więcej na temat tego wystąpienia można znaleźć na stronie KIG-R www.kigr.pl. Odsyłając do źródła, polecamy jego wnikliwą lekturę.

Iwona Kucharska

Szkoła... przetrwania?

Wspomnienie gimnazjalno-licealnej traumy sprzed kilku lat, jeszcze dzisiaj powoduje szybsze bicie mojego serca. U progu dojrzałego życia nasze dzieci zmuszane są do „wyścigu szczurów” – rywalizacji za wszelką cenę na wszystkich możliwych polach konfrontacyjnych. I komu to jest potrzebne? Test sprawdzający w gimnazjum napisały w maju – wyniki ogłoszono w miesiąc później. Czy ktoś liczył ile to dni czekania, nocy, godzin niepewności? Sprawdzali nauczyciele z zewnątrz, dlaczego więc za tak obiektywne oceny można było przyznać maksymalnie do 100 pkt – na 200 możliwych?

Następny etap, to składanie papierów do trzech szkół średnich i... czekanie. Szczęśliwi, których przyjęto, od razu mają wakacje, gorzej z tymi pod kreską, rezerwowymi. Rodzice miotają się między szkołami, blade pociechy coraz smutniejsze. Nie wystarczyło świadectwo z paskiem, celujący z języka polskiego czy matematyki – byli lepsi. Tym przyjętym w dwóch, trzech szkołach – nie spieszyło się, mieli czas. Musieli się namyślać, to była poważna decyzja i często trudny wybór. Ich prawo. Ci „pod kreską” mieli następny sprawdzian z... czekania. Mnie bolał brzuch, głowa, trzęsły mi się ręce. Zabrakło paru punktów, by od razu spać spokojnie.

Jakie to szczęście, że nie mam więcej dzieci w wieku szkolnym...

Historia jednak kołem się toczy... Głośno apeluję:

Maturzyści – uważajcie, co podpisujecie!

Chaos maturalno-rekrutujący na studia wyższe sprzyja ogromnym stresom jednych, a nabija kieszeń drugim. Niby prawnie wszystko jest w porządku, jednak chyba nie do końca. Uczelnie odsyłają dokumenty, jeśli „rekrutant” nie zdobył wystarczającej ilości punktów. W tym też czasie nieszczęśnik ten próbuje się „załapać” na uczelni niepaństwowej i – aby zapewnić sobie miejsce na wybranym kierunku (a wieść korytarzowo-dziekanacka głosi, że ilość miejsc bardzo ograniczona) – podpisuje z uczelnią „umowę edukacyjną”.

Pozwala ona stosować nieludzkie restrykcje finansowe w przypadku rezygnacji z zamiaru podjęcia studiów – tamże. Jestem w stanie zrozumieć – choć z największym trudem – że nie podlegają wówczas zwrotowi: opłata rekrutacyjna, wpisowe i czesne za październik. Jest to kara za zerwanie tego isticie diabelskiego cyrografu zwanego „umową edukacyjną”.

Niedoszły student musi zapłacić niestety jeszcze więcej, bo za cały semestr (w ub. roku na wielu uczelniach niepaństwowych była to kwota ok. 2 tys. zł) – o ile zrezygnuje po 31 sierpnia! Mimo iż w ogóle nie podjął studiów na rzeczowej Alma Mater.

A tymczasem nie może wcześniej dokonać formalnej rezygnacji, bo dopiero w połowie września uczelnie państwowe zawiadamiały o przyjęciu na studia kandydatów z najwyższych miejsc list rezerwowych. Wreszcie bowiem ci najlepsi z pierwszych miejsc dokonali wyboru i powiadomili o tym uczelnie.

Zatoczyliśmy więc znowu pełne koło – maturzyści zestresowani kilkumiesięcznym czekaniem najpierw na wyniki matury, potem rekrutacji na studia zapisują się do innych uczelni, tak na wszelki wypadek, żeby „nie zostać na lodzie” i podpisują bez dokładnego przeczytania (sic!) szatańsko restrykcyjne wersety umów. Nie wiem, czy tak postępują wszystkie uczelnie niepaństwowe. Wiem, że to, co czynią niektóre, jest niemoralne. Nie ma bowiem innego sposobu na przerwanie tej spirali roszczeń, straszenia sądem, etc. jak zapłacenie „kary” z odsetkami (rosnącymi lawinowo) przez... zestresowanych rodziców, mimo iż to nie oni podpisali umowę, ale niedoszły student tej uczelni, który przez najbliższe co najmniej trzy lata nie będzie pracował (przecież dalej się uczy) i jest całkowicie na ich utrzymaniu. I lepiej to uczynić, bo za te trzy lata bezlitosne firmy windykacyjne przypomną nam o „zaległościach”...

I niby – według stosownych paragrafów – wszystko jest w porządku, a jednak coś tu brzydko pachnie... Przestrzegam, nie tylko z okazji minionego Dnia Matki.

Ewa Skaruch

Potrzebujemy Waszych otwartych serc

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa – udostępniła swoje konto w PKO BP XVO/Warszawa, nr **501020 11560000790200077248**, w celu gromadzenia środków pieniężnych na leczenie i rehabilitację chorych dzieci, m.in. **Dominiki Daniel** oraz **Tomka i Sławka Domasiewiczów**, apelując za pośrednictwem „NS” o pomoc i wsparcie finansowe.

– Poświęciłam życie dzieciom – zapewne tak, jak każdy by to uczynił. Jestem matką czwórki pociech – pisze Małgorzata Domasiewicz, w tym dwóch niepełnosprawnych chłopców: 5-letniego Tomusia i 20-letniego Sławka – cierpiących na mózgową porażenie dziecięce. Synowie nie mówią i nie poruszają się samodzielnie. Jedynie nowoczesny sprzęt i ustawiczna rehabilitacja dają szansę na powrót do zdrowia dla młodszego syna i mogą pomóc starszemu.

Prosząc o wsparcie matka chłopców dziękuje gorąco za każdy odruch serca i grosik kierowany na podane powyżej konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. z dopiskiem: **Na leczenie Tomka i Sławka Domasiewiczów**.

Sytuacja materialna rodziców 2-letniej Dominiki Daniel nie pozwala na samodzielne leczenie i rehabilitację dziecka chorego na padaczkę i mózgową porażenie dziecięce, z 4-kończynowym niedowładem spastycznym. Dziewczynka nie mówi, nie chodzi, wymaga stałej intensywnej rehabilitacji. Bez pomocy ludzi dobrej woli rodzice Dominiki nie będą w stanie pomóc swojej córeczce. Zwracają się więc z gorącą prośbą o wsparcie finansowe na jej leczenie. – Pragniemy wyrazić naszą wiarę w ludzką solidarność, zrozumienie cudzego nieszczęścia oraz nadzieję, że wzbudziły drzemiące w Was dobro. Nawet niewielkie datki przybliżą nas do upragnionego celu. Za każdą złotówkę przesłaną na podane wyżej konto Fundacji serdecznie dziękujemy. Prosimy o dopisek: **Darowizna na leczenie i rehabilitację Dominiki Daniel nr „2752”**.

Wodzisławscy globtroterzy na Abilimpiadzie



Olimpiada Umiejętności Osób Niepełnosprawnych im. Doktora Piotra Janaszka ABILIMPIADA 2007 już po raz jedenasty odbyła się w Koninie, w dniach 20-22 kwietnia. Świetnie przeprowadzona impreza integracyjno-kulturalna zdobyła już sobie szerokie uznanie i została po raz kolejny bardzo pozytywnie oceniona przez jej uczestników.

– Głównym celem ABILIMPIADY – jak piszą organizatorzy – jest promowanie i rozwijanie umiejętności niepełnosprawnych twórców, poszerzanie horyzontów w atmosferze współzawodnictwa i pokazanie społeczeństwu, często ukrytych, talentów osób niepełnosprawnych.

W tegorocznej ABILIMPIADZIE startowało 31 drużyn z całej Polski – 130 zawodników, którzy reprezentowali WTZ, DPS, ŚDS oraz osoby indywidualne. Uczestnicy rywalizowali w konkursach indywidualnych: malarstwo, malowanie na szkle, ozdabianie techniką decoupage, haft, krawiectwo, bukieciarstwo, ceramika, rzeźba w drewnie, stolarstwo, cukiernictwo, umiejętności informatyczne, oraz w konkurencji drużynowej pod hasłem: Rady na odpady.

Wśród licznych gości znaleźli się członkowie Koła PZN w Wodzisławiu Śl., które zorganizowało wyjazd na ABILIMPIADĘ grupy 53 osób, wśród których były 34 osoby niepełnosprawne z różnymi stopniami i rodzajami niepełnosprawności i 19 opiekunów. Wyjazd został dofinansowany przez wodzisławskie PCPR ze środków PFRON.

Grupa wodzisławska, oprócz pobytu na ABILIMPIADZIE i imprezach towarzyszących, założyła sobie turystyczne poznanie okolic Konina i jego atrakcji muzealnych, przyrodniczych, historycznych i sakralnych. Uczestnicy z zachwytem zwiedzili Kruszwicę z „Mysią Wieżą”, skansen archeologiczny w Biskupinie, Sanktuarium w Licheniu, Katedrę w Kaliszu i wiele innych miejscowości i pięknych zakątków Wielkopolski.

Z pewnością można ten wyjazd zaliczyć do niezwykle udanych przedsięwzięć integracyjnych, promujących uprawianie grupowej turystyki krajoznawczej wśród osób niepełnosprawnych. I na pewno ten cel – założony przez organizatorów – również został osiągnięty.

Oprac. IKA

fot. Koło PZN w Wodzisławiu Śl.

Co wiemy o ADHD?

Polskie Towarzystwo ADHD organizuje konkurs pod hasłem „Dar-ciężar”, który jest adresowany do osób zmagających się z ADHD oraz osób je wspierających. Uczestnicy podzieleni są na trzy kategorie wiekowe do 13 lat, 14-17 lat i powyżej 17 lat.

Konkurs przeprowadzony będzie w następujących kategoriach:

- prace plastyczne i fotograficzne
- krótkie utwory prozatorskie.

Prace powinny być zatytułowane, w przypadku prac plastycznych na odwrocie, w przypadku prozatorskich – na początku pracy oraz podpisane imieniem i nazwiskiem, bądź pseudonimem i nawiązywać do hasła konkursu. Wraz z nadsyłanymi pracami uczestnicy powinni nadesłać wypełnioną kartę zgłoszeniową.

Prace należy nadsyłać do dnia 31 lipca 2007 r. na adres organizatora: Polskie Towarzystwo ADHD, ul. Siewna 10, 31-230 Kraków, decyduje data stempla pocztowego. Zostaną one ocenione najpóźniej do 20 sierpnia 2007 r.

Uroczyste rozdanie nagród i wyróżnień odbędzie się 8 września 2007 r. na Rynku Głównym w Krakowie.

Więcej informacji na stronie: www.ptadhd.pl

POMOCNA ARKA

Konkurs i program szkoleniowy

Fundacja ARKA ogłasza konkurs pod hasłem: „Spotkanie z mistrzem”.

Jeżeli jesteś osobą niepełnosprawną i posiadasz zainteresowania, pasje, które ciągle rozwijasz czy doskonalisz, a chcesz skonfrontować swoje umiejętności z osobą biegłą w tej dziedzinie, weź udział w programie „Spotkanie z mistrzem”.

Napisz z kim chcesz się spotkać i jak wyobrażasz sobie swoje uczestnictwo w 10-dniowych warsztatach, na które zostaną zaproszeni autorzy najciekawszych wizji takiego spotkania.

Prace należy przesłać pod adres: Fundacja ARKA – oddział Bydgoszcz, ul. Warszawska 25, 85-058 Bydgoszcz, z dopiskiem: „Konkurs”.

Przypominamy ponadto, że ARKA zaprasza również na organizowane w Hotelu Magnolia, w Ustroniu, 10-dniowe bezpłatne poradnictwo psychologiczno-zawodowe:

„Poznaj siebie, wykorzystaj swoje możliwości”

Organizatorzy zapraszają niepełnosprawnych pragnących aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i odczuwających potrzebę zmiany swojego życia. W programie mogą uczestniczyć osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym lub umiarkowanym, mieszkające w miejscowości do 100 tys. mieszkańców, wraz z opiekunami, dla których koszt za całkowity 10-dniowy pobyt wynosi 50 zł.

Najbliższe terminy turnusów: 14 – 24 lipca; 1 – 11 września.

Więcej pod nr tel.: 052. 322 56 70 lub

e-mail: fundacjaarka@op.pl

Człowiek bez Barier po raz piąty

Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji już po raz piąty organizuje Konkurs Człowiek bez Barier.

Celem Konkursu jest nagradzanie osób niepełnosprawnych, których życie społeczne i zawodowe, sposób radzenia sobie z niepełnosprawnością mogą stać się wzorem postępowania dla innych.

Zgłoszenia kandydatów do Konkursu należy przysyłać – na formularzach dostępnych na stronie

www.niepelnosprawni.pl – do 17 sierpnia na adres:

Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji,
ul. Sapieżyńska 10a, 00-215 Warszawa
z dopiskiem „Konkurs Człowiek bez barier”, decyduje data stempla pocztowego lub e-mail: czlowiekb@integracja.org

Laureaci nagrodzeni w konkursie w jego poprzednich edycjach nie mogą być zgłaszani. Podczas uroczystej gali finałowej zostanie wybrany Człowiek bez Barier 2007 roku oraz czworo finalistów.

Dodatkowe informacje pod nr telefonu: 022. 635 13 30, 022. 536 01 14.

Dzień Godności

5 maja obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Inteligencją.

W wielu miastach obchody przybrały różną formę: w Poznaniu zorganizowano marsz solidarności z osobami z niepełnosprawnością intelektualną, pod hasłem: Chcemy, możemy pracować – pełnosprawni w pracy! Zorganizowano także zabawy sportowe i wernisaż wystawy. W Słupsku pod hasłem „Razem nam się uda”, oprócz przemarszu ulicami miasta Marszu Godności, zaprezentowano integracyjne występy artystyczne. W Bydgoszczy święto połączono z bierzmowaniem 20 osób niepełnosprawnych.

Celem spotkań integracyjnych jest uwrażliwienie na wykluczenia z jakimi spotykają się osoby niepełnosprawne w swoim życiu oraz dążenie do wyrównania szans w dostępie do rehabilitacji, edukacji, informacji i otwartego rynku pracy. Ten dzień ma obalić wszystkie mity na temat niesprawności oraz pokazywać znaczenie godności każdego człowieka.

Kongres chorych na EB

W dniach 25-26 maja Stowarzyszenie Debra Polska Kruchy Dotyk zorganizowało III Ogólnopolski Kongres Chorych na Epidermolysis Bullosa (EB) i ich rodzin. Temat przewodni kongresu to „Prawa pacjenta, a w szczególności dzieci chorych na EB”.

EB to genetycznie wrodzone odklejanie się naskórka, dlatego na kongresie prelekcje mieli lekarze: genetyk, chirurg plastyczny, dermatolodzy. Odbłyły się też wykłady dotyczące opieki domowej nad dzieckiem obłożnie chorym oraz praw chorych na EB.

Chorzy na EB i ich opiekunowie właśnie na takich spotkaniach mogą wymienić się doświadczeniami w leczeniu, uzyskać nowe dotyczące zasad opieki, a przede wszystkim nie czują się odrzućeni przez społeczeństwo, nawiązując nowe przyjaźnie.

Honorowy patronat nad kongresem objęły prezydentowa Maria Kaczyńska, Anna Dymna, prezes Fundacji Mimo Wszystko, która jest jednocześnie ambasadorem Stowarzyszenia oraz Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej ks. Arkadiusza Nowaka.

Więcej informacji na stronie www.debra-kd.pl

Pielgrzymka niepełnosprawnych w Łagiewnikach

Ogólnopolska Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych

Sanktuarium Miłosierdzia Bożego Kraków – Łagiewniki



24 maja (czwartek) wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych
Program: 11.30 Powitanie, prelekcja o orędku Miłosierdzia Bożego
12.00 Msza Święta
13.30 – 15.00 Czas na zwiedzanie i posiłek
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego

24 maja 2007 r. (czwartek) Zapraszamy!

24 maja tradycyjnie w czwartki czwartek maja odbyła się Ogólnopolska Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

Uczestnicy pielgrzymki – a w tym roku zgromadziło się blisko 500 osób – wzięli udział w Mszy św.

– Każde życie jest cenne w oczach Boga, ponieważ jest wyrazem Jego miłości – takie m.in. słowa skierował metropolita krakowski ks. kard. Stanisław Dziwisz do niepełnosprawnych. Przypomniał także s. Faustynę, jej postawa w zmaganiu się z chorobą powinna stanowić wzór do naśladowania dla wszystkich cierpiących.

Niepełnosprawni w procesji z darami przynieśli do ołtarza wykonane przez siebie prace. Pielgrzymi modlili się w intencji wszystkich, którzy opiekują się chorymi i niepełnosprawnymi, zwłaszcza za lekarzy. Był też czas na zwiedzanie Sanktuarium i positek.

Pielgrzymom pomagali wolontariusze z LO „Radosna Nowina 2000” z Piekar Śl., a opiekę medyczną zapewnili studenci Collegium Medicum UJ.

Z wielkim smutkiem i żalem
żegnamy naszą Koleżankę

ŚP

Basię Skolczył

Nieocenionego, wieloletniego
pracownika o ogromnej
wiedzy i zaangażowaniu
w pracy na rzecz
osób niepełnosprawnych

Rodzinie
składamy wyrazy głębokiego
współczucia

Zarząd i pracownicy PFRON

Konferencja i kampania informacyjna

Z inicjatywy minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty, we współpracy z Instytutem Pracy i Spraw Socjalnych, zorganizowano konferencję „System emerytalno-rentowy w Polsce. Dokończenie reformy”. 28 maja 2007 r. w Sali Kolumnowej Sejmu dyskutowano na temat zakończenia reformy systemu emerytalno-rentowego w Polsce.

Natomiast 30 maja w siedzibie resortu pracy odbyło się pierwsze z cyklu 13 szkoleń, składających się na kampanię informacyjną, promującą zatrudnianie osób niepełnosprawnych w administracji publicznej.

Na stronie internetowej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (www.kprm.gov.pl) znalazła się informacja o możliwości umieszczania w ogłoszeniach o wolnych stanowiskach w służbie cywilnej informacji zachęcającej osoby niepełnosprawne do składania ofert pracy.

Młodzi – niepełnosprawni – pasywni

72 proc. młodych niepełnosprawnych w wieku 18-29 lat nigdy nie pracowało zawodowo, a aż 80 proc. z nich określiło swój status zawodowy (?) mianem „rencista” – wynika z badań przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych, które przedstawiono na konferencji w końcówce kwietnia. Jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy jest wadliwy przepływ informacji – 70 proc. młodych osób niepełnosprawnych nie słyszało (nie mówiąc o jej znajomości) o ustawie o rehabilitacji, a aż 80 proc. nie zna czasopism czy stron internetowych zajmujących się problematyką niepełnosprawności.

Szerszy opis tych badań prześlemy na naszych łamach wkrótce.

Dla wzrostu aktywności

Osoby niepełnosprawne dzięki różnym programom i dofinansowaniom mogą uczyć się i doskonalić swoje umiejętności.

Fundacja Fuga Mundi w ramach projektu „Mapa drogowa do pracy” prowadzi nabór osób niepełnosprawnych do udziału w bezpłatnych komputerowych szkoleniach zawodowych, które rozpoczynają się w lipcu w Lublinie. Warunkiem zakwalifikowania jest orzeczenie stopień niepełnosprawności, zarejestrowanie w urzędzie pracy jako osoba długotrwale bezrobotna oraz brak przeciwwskazań do pracy z komputerem.

Więcej na stronie: www.praca.ffm.pl

Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska” w Warszawie organizuje bezpłatne warsztaty z języka włoskiego dla osób niepełnosprawnych w wieku od 18 do 35 lat. Liczba miejsc ograniczona. Dodatkowe informacje: www.pomocmaltanska.pl

Natomiast osoby poszukujące pracy mogą zgłosić się do Biura Karier Osób Niepełnosprawnych, które oferuje bezpłatne pośrednictwo pracy oraz zamieszcza na stronie: www.biurokarier.idn.org.pl oferty pracy dla osób niepełnosprawnych. Biuro wspiera także pracodawców osób niepełnosprawnych.

Milion podpisów pod apelem

Europejskie Forum Osób Niepełnosprawnych (EDF) jest organizacją skupiającą europejskie i krajowe organizacje osób niepełnosprawnych i organizacje rodziców osób niepełnosprawnych.

Jej celem jest wpływanie na instytucje unijne, by tworzyły one takie prawo, które podniesie poziom życia i ułatwi codzienne funkcjonowanie niepełnosprawnych obywateli UE. Obecnie EDF prowadzi kampanię „One Million for Disability”. Jej celem jest zebranie przynajmniej jednego miliona podpisów pod apelem, w którym niepełnosprawni domagają się przestrzegania ich praw w Europie. Kampania rozpoczęła się 23 stycznia, a zakończy się 3 października. Zebrane podpisy zostaną oficjalnie przekazane Komisji Europejskiej i Parlamentowi Europejskiemu.

Podpisy można składać na stronie: www.1million4disability.eu.

Laureaci „Gdyni bez barier”

Po raz ósmy wręczono nagrody laureatom konkursu „Gdynia bez barier”. Uroczystość odbyła się 28 maja w Teatrze Muzycznym w Gdyni, a prowadzili ją Tamara Arciuch-Szyc i Jan Mela.

Kapituła nagrodziła:

Firmę VECTRA SA za szczególną wrażliwość na potrzeby osób niepełnosprawnych;

Samorząd Szkoły Podstawowej Nr 28 w Gdyni-Babich Dołach za stworzenie przyjaznego klimatu do nauki i zawierania przyjaźni oraz wspieranie dzieci ze szczególnymi potrzebami;

II Urząd Skarbowy w Gdyni za otwartość, życzliwość i pomoc osobom niepełnosprawnym w załatwianiu spraw urzędowych.

Gali towarzyszyła debata „Jak mówić o niepełnosprawności?” oraz pokaz

nurkowania osób niepełnosprawnych. Uświetnił ją recital Pauliny Zales i koncert Jacka Wójcickiego.

Gabinet bezpłatnej rehabilitacji

W siedzibie Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” w Warszawie powstał gabinet bezpłatnej rehabilitacji zdrowotnej, z którego mogą korzystać podopieczni Fundacji z całej Polski. Można skorzystać z usług specjalistów: rehabilitanta, logopedy, psychologa oraz wymienić informacje dotyczące metod leczenia czy wymiany sprzętu rehabilitacyjnego.

Więcej informacji: www.dzieciom.pl

Serwis internetowy bez barier

W ramach cyklu transgranicznych dyskusji na temat wsparcia osób niepełnosprawnych polska delegacja z Centrum Integracji w Zielonej Górze odbyła robocze spotkanie w Cottbus w Niemczech. Zaprezentowano jej portal miejski, będący modelowym przykładem zastosowania niemieckiego prawa, które nakazuje, by wszystkie serwisy internetowe administracji publicznej pozbawione były barier. Pod adresem: www.barrierefreiess-cottbus.de znajduje się funkcjonalny serwis miejski. Na stronie w prosty sposób można np. zmienić kolorystykę strony, rozmiar czcionki i inne parametry.

Dobroczynność opodatkowana

SMS-y wysyłane na cele charytatywne obciążone są 22-procentowym podatkiem VAT. Przy okazji nowelizacji ustawy o podatku VAT warto zaapelować o zmianę obowiązujących przepisów. Ministerstwo Finansów argumentuje, że zmiana taka jest niemożliwa ze względu na regulacje unijne, jednak eksperci przekonują, że możliwość zwolnienia charytatywnych SMS-ów istnieje. Prawo unijne nie zabrania zwolnienia od podatku VAT dotacji przekazywanych na cele dobroczynne, ponadto można ustalić podstawę opodatkowania dochodu uzyskiwanego przez operatorów, ponieważ w tym przypadku dochód będzie równy zero, to i tyle będzie wynosić podstawa opodatkowania. Problem tkwi nie w przepisach prawa lecz w stanowisku Ministerstwa Finansów, które zmieniając przepisy pozbawiłoby fiskusa milionów złotych, zyskiwanych na takich gestach dobroczynności.

Jotka, BaS

Jednym z najpoważniejszych schorzeń związanych ze współczesnym trybem życia, rosnącym zanieczyszczeniem i w efekcie coraz słabszym układem odpornościowym organizmu są wszelkiego rodzaju uczulenia. Alergikiem można się stać właściwie w każdym wieku. Ciekawostką jest to, że w krajach biednych, w zasadzie, taka jednostka chorobowa nie jest znana! A więc im lepiej (się nam powodzi) – tym gorzej? Szacuje się, że już blisko 9,5 miliona Polaków cierpi z powodu alergii, a liczba ta w miarę upływu lat może się tylko powiększyć.

Co nas uczula i dlaczego?

Praktycznie może uczulać wszystko – niektóre pokarmy, pyłki roślin, sierść zwierząt, pierze... Układ odpornościowy do jakiegoś momentu skutecznie broni nas przed zawartymi w nich alergenami. Pewnego dnia jednak zaczynamy kichać, mieć napady duszności, pokrzywkę czy wysypkę, a nawet biegunkę, bóle brzucha i większe kłopoty żołądkowe. To znak, że nagle staliśmy się alergikami. Niestety już zawsze będziemy musieli o tym pamiętać. Tym bardziej, że może wystąpić bardzo silna reakcja, która prowadzi do tzw. wstrząsu anafilaktycznego, który może spowodować napad duszności, obrzęk krtani, gwałtowny spadek ciśnienia i niebezpieczne zakłócenia rytmu pracy serca, a w efekcie nawet doprowadzić do śmierci. Znane są przypadki takiej reakcji np. na jad osy. W takiej sytuacji liczy się każda sekunda! Alergik powinien mieć przy sobie zestaw antywstrząsowy (ampułka z epinefryną, którą łatwo wstrzyknąć), a przynajmniej lek antyalergiczny, który trzeba natychmiast podać, najlepiej razem z wapnem, jeszcze zanim przyjedzie pogotowie.

Co robić?

Przede wszystkim unikać kontaktu z substancjami uczulającymi, bądź takim otoczeniem. Jest to możliwe w przypadku alergenów pokarmowych i zwierzęcych, natomiast praktycznie bardzo trudne do uniknięcia jeśli uczulają inne alergeny. Koniecznie więc trzeba wiedzieć co nas uczula – nazwać i „sklasyfikować” wroga. Przede wszystkim

Powrót do natury lekiem na choroby cywilizacyjne?

więc należy przeprowadzić test skórny lub badanie krwi. Im wcześniej o tym wiemy, tym lepiej i skuteczniej możemy zadziałać. Pomogą nam także wyjazdy nad morze lub w góry. Czyste powietrze tych regionów wpływa kojąco na wszystkich alergików, o ile oczywiście pamiętają także o rozsądnym korzystaniu ze słońca – bo ono niestety też może być niebezpieczne.

Najlepsze efekty daje długotrwałe odczulanie chociaż na pewno nie jest w pełni skuteczne. Pozwala jednak zmniejszyć dawkę leków i łagodzi reakcję na alergeny, co już jest warte zachodu. Trzeba przede wszystkim unikać alergenów i leczyć objawy choroby na bieżąco. W zależności od rodzaju alergii, tzn. wziewnej, pokarmowej lub kontaktowej stosujemy inną formę obrony organizmu.

W radiu, telewizji, bieżącej prasie oraz w internecie trzeba sprawdzać komunikaty dla alergików, informujące o rodzaju i stężeniu pyłków, czytać dokładnie skład kupowanych produktów, wybierać kosmetyki i środki czyszczące bezpieczne dla alergików, eliminować preparaty zawierające olejki eteryczne, nie przytulać psa ani kota jeśli nie ma się pewności, że ich sierść nie spowoduje uczulenia etc. Na bieżąco stosować wszystkie znane formy walki z alergią i trzymać kciuki, by szwajcarskim naukowcom, którzy opracowali rodzaj szczepionki na roztocza, pyłki, drobinki sierści i jad pszczeł, udało się ją pozytywnie przetestować i szybko skierować do masowego odbiorcy.

ABC rehabilitacji

Najpopularniejszą formą rehabilitacji obok kinezyterapii czyli leczenia ruchem jest fizykoterapia. Stosuje się w niej różne bodźce fizyczne – ciepło, zimno, wodę, światło, ultradźwięki i prądy o niskiej częstotliwości. Zastosowanie ciepłych natrysków podwodnych, zabiegi w łaźni i saunie powodują rozszerzenie naczyń krwionośnych. Krew – pod wpływem ciepła – może przepływać przez chore miejsca, co pomaga w leczeniu stanów zapalnych i usmierza bólu oraz zmniejsza napięcie mięśni.

Krioterapia – czyli leczenie zimnem, to wykorzystanie mieszaniny powietrza

i rozprężonego azotu – która ma temperaturę od -100 st. C do -180 st. C – aby obniżyć temperaturę tkanek ciała, przez co usmierza się ból towarzyszący np. ostrej rwie kulszowej czy chorobie zwyrodnieniowej.

Magnetoterapia – zmienne pole magnetyczne łagodzi ból i stany zapalne. Szczególnie polecana forma zabiegów rehabilitacyjnych przy chorobie zwyrodnieniowej stawów, kręgosłupa i rwie kulszowej.

Ultradźwięki, to drgania mechaniczne o częstotliwości przekraczającej granice słyszalności ucha ludzkiego. Zabieg przeciwbólowy i przeciwzapalny jest rodzajem mikromasażu tkanki mięśniowej i nerwowej.

Laseroterapia polega na właściwym doborze rodzaju i mocy promieniowania, skutecznego w leczeniu przede wszystkim choroby zwyrodnieniowej i schorzeń reumatycznych.

Elektroterapia – w zależności od rodzaju prądu zwalcza i usmierza ból stosując: galwanoterapię, jonoforezę, elektrostymulację mięśni, prądy diadynamiczne i interferencyjne.

Powrót do natury...

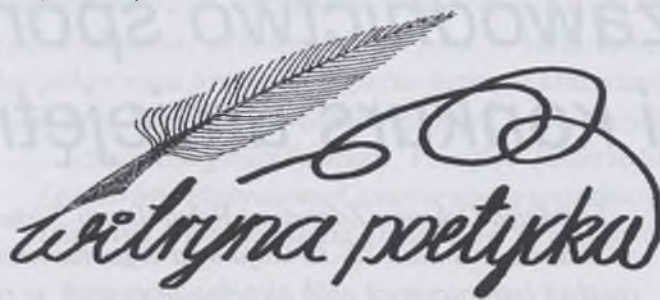
Leczenie zimnem, światłem, ciepłem i ruchem, to wykorzystanie sposobów znanych przed wiekami. Pod koniec XIX w. bawarski ksiądz dr Sebastian Kneipp dołożył do znanych metod wodolecznictwa. Podstawą jego metody było stosowanie zewnętrzne wody na różne sposoby, pod różnym ciśnieniem i o zmiennej temperaturze. Wodne kąpiele, okłady, kompresy, natryski i zawiązywania zyskały dużą popularność wraz z rozwojem medycyny ekologicznej i sanatoryjnego leczenia uzdrowiskowego, dając podstawę rozwoju nowoczesnej hydroterapii czy balneologii. Zabiegi te bardzo korzystnie wpływają na układ krążenia, układ nerwowy i wiele narządów wewnętrznych.

Przekonanie doktora Kneippa, że właściwa dieta i tryb życia zgodny z rytmem biologicznym zapewnią zdrowe życie z całą pewnością jest aktualne i dzisiaj, a bez hydroterapii trudno wręcz sobie wyobrazić turnus rehabilitacyjny czy pobyt w sanatorium.

IKa

„Chodzi mi o to, aby język giętki
powiedział wszystko,
co pomyśli głowa”

(J. Słowacki, Beniowski)



Mottem bieżącej Witryny, baśniowej, pełnej marzeń i uczuć są piękne wersy
pióra Teresy Maluchy.

Poetycki pociąg/pędzi w zamkniętym krwioobiegu/
na przysłankach/wysiadają wiersze.

Credo

nie wierzę w raj
bez psa z kulawą nogą
bez czarnego kota
przebiegającego drogę
Panu Bogu

nie wierzę w raj
bez motyla
który nie potrafi odróżnić
kapusty od fiołka
bez mrówki uginającej się
pod ciężarem sosnowej igły

nie wierzę w raj
bez muchy natrętnie
rysującej aureole
nad głowami świętych
bez papużek szczęśliwie
nierozłącznych
i bez pawia
dumnie
zasłaniającego tęczę

wierzę w raj
otwarty na oścież

Lilla Latus

Po drugiej stronie marzeń
idzie miłość
w białej koronie snu
po tamtej stronie nas
idzie radość o niezapominajki oczach
uśmiechu
i tylko Twego serca dobroć
na wahadle czasu
rozkołysała się
raz w tę
raz w tamtą
stronę

Piotr Grzegorz Gorczyca

Jeśli chcesz
podaruję ci wiosnę
i lato
i jesień
i zimą
bujną trawą przy tobie wyrosnę
i zakwitną jaśminem
kłosem pszenic zasumię w upale
jagodami jarzębin nasycę
lody roztopię zuchwale
tylko przyjdź
– z księżycem

Teresa Malucha

Słońce

Pączkom przecinasz pępowinę
Przytulasz korony drzew
Ty lampą Boga
barwisz ciało
złoto-czerwoną wstążką
Oczy zmuszasz do łez
Energia wschodzisz
Do morza
zabierasz piękno dnia

Magdalena Molenda

Matka

Czas pajęczynę na twarzy utkał
Łapie w nią dni
...jeszcze
nieba wyblakłe skrawki.
Kropla deszczu spływa drząc.
Spadła
na ciężar spracowanych dłoni
drzemiących na kolanach
pomiędzy kłębkami nici.

Hanna Domańska

Dwie kobiety

Dwie stare kobiety,
jedna starsza od drugiej,
jechały pociągiem wspomnień.
Dwie zwiędłe róże
Dwie zwiędłe wiosny
o twarzach zoranych brzydotą,
rękach żylastych
różowanych policzkach
(wspomnienie młodości).

W portfeliku grosik na szczęście,
pożółkłe zdjęcie
o spojrzeniu,
którym się grało w zielone.

Mijały coraz liczniejsze stacyjki
pożegnań z miłością.

Irena Hrynciewicz-Chlebna

Epizod

Najpierw były wtajemniczenia
– tylko im wiadome.
Potem, gdy już byli razem.
Zamknęli czas w swych ramionach,
przeglądali się w swej wzajemności
jak w zwierciadle życia.
Kołysani rytmem spełnień
powierzili kilku słowom tajemnicę
swoich doznań.
Żeby się nic nigdy nie zmieniło.
Zmieniło się
w s z y s t k o.
Teraz znów zrywają kartki z kalendarza.

Bajka dla dorosłych

Gdzieś daleko w innym świecie
jest świątynia
a w niej tylko jeden napis
pozdrowienie słońca
pozdrowienie słońca
pozdrowienie słońca

przyszli ludzie
i świątynię tę zburzyli
postawili i n n a swoją
całą złotem wymościłi
osłonili srebrną zbroją
a napisów w niej tysiące

dziwna rzecz
że od tej chwili
nigdy tam nie gości słońce

Krystyna Rożnowska

Oprac. Ika

Współzawodnictwo sportowe i konkurs umiejętności

Fundacja Ochrona Zdrowia i Rehabilitacji Niepełnosprawnych w Łasinie, w dniach 25-26 maja była organizatorem piątej edycji spotkań integracyjnych osób niepełnosprawnych, w ramach których odbyło się indywidualne współzawodnictwo sportowe (tenis stołowy) z podziałem na kategorie (w zależności od rodzaju i stopnia niepełnosprawności, z jednoczesnym uwzględnieniem płci) oraz konkurs umiejętności poszczególnych reprezentacji warsztatów terapii zajęciowych.

Jury konkursowe przyznało następujące nagrody:

Malowanie obrazu na płótnie

1. Krzysztof Porębski – WTZ Wąbrzeźno
2. Andrzej Pomianowski – WTZ Kruszwica
3. Lucyna Osmańska – WTZ Łasin

Układanie kompozycji roślinnej

1. Edyta Lenckowska – WTZ Łasin
2. Robert Jakubczyk – WTZ Inowrocław
3. Agnieszka Maszaf – WTZ Toruń

Wyklejanie obrazu

1. Renata Tejer – WTZ Nowe Miasto Lubawskie
2. Barbara Balcerowska – WTZ Aleksandrów Kujawski
3. Anna Raczkowska – WTZ Gruta



Tak się złożyło, że już po raz piąty sportowcy – uczestnicy WTZ z Łasina (prowadzeni przez instruktora Pawła Pagę) zdobyli puchar marszałka województwa kujawsko-pomorskiego.

Niezależnie od współzawodnictwa sportowego, spotkanie integracyjne służyło także upowszechnianiu różnych form kultury przez osoby z niepełnosprawnością. Jego uczestnicy mieli możliwość pokazania swoich umiejętności i technik w malowaniu na płótnie, układaniu kompozycji kwiatowych oraz wyklejaniu obrazów. W godzinach wieczornych, w piątek 25 maja, odbył się konkurs wykonawstwa standardów muzycznych, który spotkał się z żywym zainteresowaniem wszystkich uczestniczących w imprezie osób.



W Konkursie muzycznym organizatorzy nie przyjęli zasady oceny, a w konsekwencji ustalania lokat poszczególnych uczestników. Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki i nagrody.

W spotkaniu udział wzięło ponad 170 osób, reprezentujących 12 warsztatów terapii zajęciowych z województw: kujawsko-pomorskiego oraz warmińsko-mazurskiego.

Prezes Fundacji
Wacław Szramowski

IV Puchar Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych

12-13 maja w Giżycku odbyła się pierwsza edycja tegorocznego Pucharu Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych. Jej organizatorami byli Polski Związek Żeglarzy Niepełnosprawnych i Mazurska Szkoła Żeglarstwa.

W pierwszym dniu rywalizacji pogoda nie sprzyjała zawodnikom, na zmianę wiał silny wiatr opóźniający rozpoczęcie wyścigu, aż po zupełne wyciszenie, co utrudniało dokończenie regat. W drugim dniu przy zdecydowanie lepszej aurze rozegrano cztery wyścigi. W ostatecznej klasyfikacji w kategorii żeglarzy niepełnosprawnych zwyciężył Andrzej Bury z Jastrzębia Zdroju, w zaciętej walce z Wiesławem Nowakowskim z Kwidzyna, trzeci był Leszek Ciecuch. W kategorii niesłyszących zwycięzcą został Tomasz Gumiński, drugie miejsce zajęła Beata Błażewicz, a na trzecim miejscu uplasował się Zbigniew Gumiński.

Kolejne emocje żeglarskie już 18-21 czerwca podczas XIII Mistrzostw Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych, natomiast druga edycja Pucharu Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych zaplanowana jest na 27-29 lipca.

J.K.

To przedsięwzięcie pojawiło się w Ciechocinku ponad dziesięć lat temu, gdy uzdrowisko przeżywało czas posuchy kulturalnej. Choć potem nieco przyćmiły je głośnie festiwale muzyczne, to nawet bez telewizyjnych kamer i znanych z kolorowych czasopism gwiazd estrady, Przegląd Twórczości Osób Niepełnosprawnych zawsze swoją wyjątkową atmosferą gromadził ludzi prawdziwie wrażliwych.



Dziecięcy teatr „Między wierszami” z Torunia

Sztuka bez kompleksów

Podobnie jak organizowany tutaj integracyjny minimaraton uliczny Bieg Solny, który zaczął się od zabawy grupki kuracjuszy w wyścigi na wózkach, także Przegląd miał skromne początki – po prostu część uczestników Biegu przywoziła swoje prace plastyczne, a ich ekspozycja była imprezą towarzyszącą. Ale wkrótce zaczęła żyć własnym życiem, oprócz sztuk plastycznych prezentując poezję, muzykę i teatr pod nazwą „Prezentacje – Sztuka bez Barier”.

Amatorzy bez kompleksów

Tak jak Bieg Solny, organizowała je Danuta Adamska, wówczas zajmująca stanowisko pełnomocnika burmistrza Ciechocinka do spraw osób niepełnosprawnych. Impreza mogła odbywać się dzięki życzliwości dyrektora Krzysztofa Jarosza z Sanatorium Polex-Ruch, który – z powodu braku odpowiedniej sali wystawienniczej w Ciechocinku – pozwalał, by sanatoryjny hol, jadalnia, korytarze, a nawet sala rehabilitacyjna służyły jako miejsce recytacji i eksponowania prac plastycznych.

„Prezentacje” stały się przeglądem twórczości osób sprawnych i niepełnosprawnych, amatorów oraz artystów uznanych w kraju i poza jego granicami. W poprzednich edycjach gościli w uzdrowisku tak uznani twórcy jak m.in. malarze Zbigniew Stec, Jerzy Omelczuk czy Ireneusz Betlewiec, rzeźbiarz Andrzej Renes, poetka Lilla Latus, zespół Pantomimy Olsztyńskiej, gdański Teatr Niewidomych „Za Kurtyną” czy „Absurdalny Kabaret” ze Śląska. Obok nich bez kompleksów pokazywali swoje dokonania amatorzy, na przykład z warsztatów terapii zajęciowej.

Przyjazne uzdrowisko

Po dziesięciu edycjach „Prezentacji” Danuta Adamska przeszła na emeryturę, a organizowanie imprezy – w zmienionej formule – kontynuuje jej następcą w ciechocińskim magistracie. Jednak kto choć trochę zna była panią pełnomocnik, ten wie, że spoczywanie na laurach to zajęcie nie dla niej. Przecież kiedy przed laty Danuta Adamska z kuracjuszek zmieniła się w obywatelkę Ciechocinka, uzdrowisko – choć od dziesięcioleci słynęło z leczenia chorób narządu ruchu – trudno było nazwać



Marta Gabrysiak, młoda poetka z Ciechocinka

przyjaznym dla niepełnosprawnych. Na szczęście to już historia, a sytuacja – w znacznej mierze dzięki działalności pani pełnomocnik – wygląda znacznie lepiej.

Teraz Danuta Adamska przy współpracy życzliwych jej poczynaniom osób sprawiła, że po dwuletniej przerwie w gościnne mury Sanatorium Ruch wrócił Przegląd Twórczości



Danuta Adamska (z lewej), Aleksandra Peplan, pełnomocnik wojewody kujawsko-pomorskiego

Osób Niepełnosprawnych, od tego roku pod nazwą „TON”. Kiedyś zasadą było ukazywanie – czasem nie bardzo znanej na własnym podwórku – twórczości miejscowych artystów. Pomysł postanowiono kontynuować – w tym roku kujawskich twórców reprezentowała młoda poetka Marta Gabrysiak z Ciechocinka. Ekspozycja plastyczna obejmowała prace Urszuli Dudko i Magdaleny Wyspiańskiej z Olsztyna oraz Krzysztofa Kosowskiego z Grudziądza. Warszawski aktor Maciej Rayzacher przyjechał, by przedstawić poezję i prozę Bolesława Bryńskiego. Z niecodziennym spektaklem wystąpił także szkolny teatr „Między Wierszami...” z Zespołu Szkół nr 26 w Toruniu, a pod hasłem „Terapia przez twórczość” swoje prace wystawili uczestnicy WTZ „Arkadia” z Torunia. Artystyczna atmosfera udzieliła się także gospodarzom – ku aplauzowi publiczności wokalny talent niespodziewanie ujawniła sanatoryjna „kaowczyni” Sławomira Paracka, od lat niezmordowanie organizująca podobne spotkania.

Danuta Ślęzak
fot. Organizatorzy

*Stosunkowo młodym
przedsięwzięciem z dziedziny
twórczości i ekspresji
artystycznej osób
niepełnosprawnych jest Festiwal
Twórczości Osób
Niepełnosprawnych oraz
Środowisk Integracyjnych,
organizowany przez Starocho-
rowski Dom Kultury (SDK),
oczywiście w Chorzowie.*

Twórczość bez barier



Tego dnia – informują organizatorzy – słoneczna była nie tylko pogoda, ale również nastroje i uśmiechy na twarzach uczestników, którzy poza występem na scenie bawili się biorąc udział w konkursach, grach i zabawach. O godz. 15. przy rozpalonym ognisku i wspólnym posiłku wszyscy nabrali sił do dalszej zabawy

Trzecia edycja przeglądu konkursowego w ramach tego Festiwalu odbyła się jeszcze w końcówce marca, w siedzibie organizatora, zaś 26 maja miała miejsce jedna z imprez towarzyszących pod nazwą „Rodzinny piknik w skansenie – pofestiwalowe śpiewanie”.

Nasze przedsięwzięcie – piszą organizatorzy – nie stawia żadnych barier. Biorą w nim udział osoby niepełnosprawne ruchowo i intelektualnie ze szkół, ośrodków, jak również domów pomocy społecznej, ognisk pracy pozaszkolnej i domów kultury. Stosując tę główną zasadę SDK jako organizator Festiwalu

integruje poprzez twórcze działania sceniczne świat osób niepełnosprawnych ze światem pełnosprawnych.

W tym roku uczestnicy byli oceniani w kategoriach: wokalne, instrumentalnej, tanecznej i teatralnej, w podziale na trzy grupy wiekowe.

Natomiast w majowym pikniku, który odbył się na terenie skansenu zlokalizowanego w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, prócz laureatów Festiwalu udział wzięli młodzi artyści z Chorzowa i Katowic.



*Go powiedzieliby Państwo na sałatkę z krewetek
grenlandzkich z awokado i sosem koktajlowym
lub na filety z matiasa ze świeżym melonem,
ananasem i sosem balsaminowym?*

*Wierzę, że znaleźli by się również amatorzy sałatki
z bobem, anchois i suszonymi pomidorami...*

Takich i podobnie wykwinnych kompozycji kulinarnych mieli możliwość spróbować goście Ogólnowarszawskiego Konkursu Umiejętności Kulinarnych Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną

„Kucharz Doskonały”, który 21 maja odbył się po raz trzeci w Hotelu Jan III Sobieski, będącym jego patronem honorowym. Udział w nim wzięło 42 uczestników z 14 stołecznych placówek rehabilitacyjno-edukacyjnych,

a jego organizatorem było Stowarzyszenie Otwarte Drzwi.

Dzięki opiece merytorycznej i osobistemu zaangażowaniu Roberta Sowy, szefa kuchni Hotelu, według przepisów którego 3-osobowe zespoły wykonywały sałatki, poziom tegorocznego konkursu



określono jako profesjonalny, zaś towarzyszyła mu atmosfera jak na międzynarodowych zawodach – instruktorzy pełni emocji z daleka obserwowali poczynania swych podopiecznych, zaś goście nie mogli doczekać się degustacji przygotowywanych delicji. I nie zawiedli się!

Sałatki były nie tylko pyszne, ale i pięknie podane, czym uczestnicy konkursu dowiedli, iż z powodzeniem

mogliby ubiegać się o zatrudnienie w placówkach zbiorowego żywienia, czy firmach cateringowych.

Wszyscy oni otrzymali upominki, a mistrz Robert Sowa wręczył im książkę kucharską swego autorstwa „Esencja smaku”. Obiecał też, że w przyszłym roku poprowadzi kolejną edycję konkursu pod hasłem „Zupa”.

Zatem – do smacznego za rok!

Tekst i fot.: J.K.



Marian Leszczyński, zastępca prezesa Zarządu PFRON wśród obserwatorów konkursu

FESTIWAL I PIKNIK



i koncertowania. Na zakończenie wystąpił wrocławski artysta Leszek Kopeć, osoba niewidoma, zaangażowana w promocję twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych, autor piosenek należących do „krajiny łagodności”, poezji śpiewanej i piosenki turystycznej.

Tegoroczny Festiwal uzyskał wsparcie finansowe w ramach projektu „Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz z budżetu samorządowego województwa śląskiego.

Oprac. Jotka
fot. SDK

Kucharze doskonali



Ale się działo w Krakowie!

Program VIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”, który rozpoczął się 25 maja był bardzo bogaty i różnorodny. W jego przeprowadzenie włączyły się urzędy i instytucje, organizacje i przedsiębiorstwa, sponsorzy i osoby indywidualne i przedstawiciele władz lokalnych. Słowem, wszyscy kochający Kraków z wzajemnością, i to dzięki nim działo się tak wiele we wszystkie te dni.

Na Rynku Głównym Krakowa oficjalnego otwarcia dokonała Maja Komorowska – gość honorowy II sesji krakowskiej debaty obywatelskiej pn. „Łącząc świat moralności ze światem piękna”. Wzięła także udział w spotkaniu: „Człowiek wobec kultury. Pytania o tożsamość wobec myśli Jana Pawła II” oraz w spektaklu Teatru „Stańczyk”, działającego przy Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych, który się odbył w siedzibie Teatru Zależnego Politechniki Krakowskiej przy ulicy Kanoniczej 1. Wcześniej, jako członek Kapituły Konkursu Pro Publico Bono, Maja Komorowska wręczyła uroczystie insygnia pierwszej Nagrody Konkursu PPB przedstawicielom Fundacji Sztuki



Osób Niepełnosprawnych w kategorii kultury i dziedzictwa narodowego, za rozpowszechnianie zasad i metodologii terapii sztuką oraz propagowanie sztuki osób niepełnosprawnych poprzez organizację „Międzynarodowych Biennale Sztuki Osób Niepełnosprawnych”. – Kapituła Konkursu na najlepsze dzieło obywatelskie Pro Publico Bono, oceniając dzieła podejmowane przez wolnych obywateli niepodległej Rzeczypospolitej działających w służbie dobra wspólnego postanawia przyznać nagrodę pierwszą za najlepsze dzieło obywatelskie roku 2006 – Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych – odczytała Maja Komorowska. – Pragnę gorąco pogratulować tym wszystkim, którzy na co dzień w swoich galeriach, warsztatach, pracowniach pokazują, że piękno jest klasyczną wartością uniwersalną i że nie ma dla niego żadnych barier – dodała Pani Profesor. Zwracając się do laureatów wyraziła przekonanie, że to, co robią jest realizacją ideału społeczeństwa obywatelskiego, zaangażowania na rzecz drugiej osoby. Przypomniała, że tę właśnie postawę ks. kardynał Franciszek Macharski, pierwszy honorowy przewodniczący Kapituły Konkursu Pro Publico Bono nazwał „jasną stroną księżycy”.

– To wy jesteście prawdziwymi bohaterami. Cieszę się, że mogę się Wami nacieszyć – zakończyła, gratulując serdecznie wszystkim wyróżnionym.

Na krakowskim Rynku prezentowali swoją twórczość artyści niepełnosprawni – laureaci konkursów „O Buławę Lajkonika” i IV Integracyjnego Festiwalu Talentów, a na zbudowanej obok estrady ścianie wspinaczkowej odbyły się także zawody wspinaczkowe dla osób niepełnosprawnych.

Pojedynek szachowy między niewidomym szachistą a nastoletnim Piotrusiem – wschodzącą gwiazdą szachów, dostarczył bardzo wielu emocji, mimo – a może właśnie dlatego – że nie przyniósł rozstrzygnięcia. Obok sceny rozegrano także symultanę szachową, w której Tadeusz Relidziński, poruszający się na wózku mistrz szachowy, grał z 20. zawodnikami jednocześnie. Spowodowała ona prawdziwy sportowy doping i emocjonujące przeżycia. Ostudził je dopiero nagły ulewny deszcz, który „przeleciał” nad Rynkiem wymiatając widzów pod przygotowane wiaty i namioty.

Piknik integracyjny, plener malarski – zorganizowany przez FSON na placu Rynku pod hasłem: „Pod niebem Krakowa”, turniej łuczniczy, mecze piłkarskie i koszykówki na wózkach, turniej





szachowy i tenisa stołowego, zawody wędkarskie, pływackie i lekkoatletyczne – to niektóre z licznych imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych Tygodnia Niepełnosprawnych w Krakowie. Dodajmy jeszcze, iż na lotnisku w Pobiedniku, z inicjatywy studentów niepełnosprawnych AGH, odbył się piknik połączony ze skokami spadochronowymi. Spełniły się marzenia wózkowiczów, z których najodważniejsi zdecydowali się na skok spadochronowy w tandemie z instruktorami, z wysokości 2500 stóp!

Ogromne emocje i wzruszenia towarzyszyły uczestnikom przez wszystkie dni tego niezwykłego tygodnia. Fundacja „Alterii” prezentowała umiejętności psów asystujących osobom niepełnosprawnym, można było w sposób zorganizowany zwiedzać miasto i jego muzea, wziąć udział w rejsie po Wiśle i uczestniczyć w ciekawych występach z okazji Dnia Dziecka i spektaklach w teatrach krakowskich.

Przedsięwzięcie „Kocham Kraków z wzajemnością” to impreza, którą perfekcyjnie i na ogromną skalę przeprowadzono dla bardzo wielu osób. Każdy kto zechciał tylko wziąć w niej udział znalazł coś dla siebie i zajmującego, i interesującego. Każdy z pewnością znalazł też powód do szczerej radości i odważniejszego bezinteresownej afirmacji życia i miłości bliźniego, którymi tutaj – w Krakowie, szczerze się obdarowywano.

Iwona Kucharska
fot. ina-press



Tańczy Grupa Taneczna ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie



*Imprezie towarzyszyły wystawy prac plastycznych artystów niepełnosprawnych
Fot. obok: Helena Maślany, prezes Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych oraz Andrzej Gerlach, działacz Fundacji odbierają dyplom i Nagrody Konkursu Pro Publico Bono z rąk Mai Komorowskiej*



Norbert Kamiński
Małgorzata Bereszyńska
(Twister Poznań)

Wysiłek i radość, czyli

XI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tańcu na wózkach, które odbyły się 11 maja w Integracyjnym Centrum Dydaktyczno-Sportowym w podwarszawskich Łomiankach pokazały dobrą formę polskich par tanecznych z integracyjnych klubów tańca.

Osoby niepełnosprawne poruszające się na wózkach, które „czują” muzykę, rytm oraz ruch i chcą spróbować swych sił na parkiecie mogą wziąć udział w kursach tańca i trenować pod okiem doświadczonych instruktorów. Dojście do mistrzowskiego poziomu wymaga jednak wytrwałości, bo ogromny wysiłek tancerzy włożony podczas nauki czy treningów i jeszcze większy podczas zawodów można porównać do wytężonej pracy sportowców uprawiających sport wyczynowo. Integracyjne kluby tańca nie są jeszcze zbyt popularne, jednak rośnie zainteresowanie nimi nie tylko ze strony osób niepełnosprawnych.

Taniec na wózkach prezentowany jest w dwóch klasach: combi – jeden partner na wózku, drugi pełnosprawny i duo – dwie osoby na wózku. Style, w których występują tancerze to tańce standardowe, latynoamerykańskie i taniec dowolny. Każdy z tych stylów w połączeniu z klasą ma swe zalety i urok, choć z pewnością klasa combi jest bardziej widowiskowa.

Nie jest łatwo osobie poruszającej się na wózku i chcącej tańczyć znaleźć pełnosprawnego partnera. Ci ostatni mają dużo łatwiejszą rolę – kroki i piruety są nieodłącznym elementem prawie każdego tańca. Partner tańczący na wózku ma ograniczone możliwości wykonywania piruetów, ale obserwując umiejętności niektórych z nich można odnieść wrażenie, że w pełni dorównują pełnosprawnemu partnerowi. W trakcie zawodów pary obserwowane są przez sędziów, którzy zwracają uwagę na układ choreograficzny będący efektem m.in. pracy partnera poruszającego się na wózku. Przyglądają się szczególnie jego pomysłowi na dany taniec przenoszony na ruch wózka i zgranie z pełnosprawnym partnerem.

Co więc sprawia, że osoba pełnosprawna tańczy z osobą na wózku i na dodatek rywalizuje z innymi parami o prymat? Pary tańczące w klasie combi łączy nie tylko przyjaźń, czasem głębsze uczucie, ale przede wszystkim wzajemne zrozumienie i zamiłowanie do tańca. Bez szukania jakiegoś głębokiego sensu, obie strony odczuwają przyjemność z tego co robią, czują, że sprawiają innym radość, a przede wszystkim mogą wpływać na inne osoby niepełnosprawne, które potrzebują motywacji i wzorów do naśladowania.

Ich udziałem, poza treningami i stresem podczas występów, są też doznania innej natury. Można zobaczyć świat, poznać nowych ludzi, wymienić doświadczenia i pomimo niepełnosprawności czerpać z życia co się da. Na pokazy czy zawody w tańcach na wózkach przychodzi najczęściej rodzina, znajomi, ale także zupełnie przypadkowi ludzie zaciekawieni tym rodzajem



Piotr Iwanicki – Dorota Janowska
(SWING DUET Łomianki)



Horst Wehner – Almira Buchner (Niemcy),
w głębi Kamil Kuan – Nadina Kinc zel
(SWING DUET Łomianki)



Horst Wehner – Almira Buchner (Niemcy)

ekspresja tańca

choreograficznej ekspresji. Okazuje się, że ta ciekawość może doprowadzić do zmiany ich podejścia do osób niepełnosprawnych i pobudzić do refleksji.

Każda osoba, której przysłowiowy słoń nie nadepnął na ucho musi odczuwać w sobie jakieś emocje podczas słuchania żywiołowych rytmów latynoamerykańskich, np. rumbi, czaczy czy jive'a, zmuszających choćby do podrygiwania. Tancerz na wózku musi przetransponować te emocje na zupełnie inny sposób poruszania się, zespolić się z wózkiem do tego stopnia, by przekazać widzom całkowicie nową ekspresję. W tym właśnie tkwi trudność, by pokonać słabość ciała i dać z siebie wszystko podczas płaśów na parkiecie. Podrywanie wózka w górę, piruety czy inne ewolucje w połączeniu z uśmiechem na twarzy i lejącym się z czoła potem dają obraz zarówno czegoś niezwykłego, trudnego, wymagającego wysiłku i wyrzeczeń. Ekspresja tańczących jest często nie do opisanania, a zamknięta w ostrym zdjęciu nie oddaje tego, co działo się na parkiecie. Ci najlepsi tancerze często nie zwracają uwagi na wkładany przez nich wysiłek, a skupiają się na samym tańcu. Ich trud nagradzany bywa w postaci wysokich not u sędziów oraz odpowiednimi pozycjami na podium.

Zaś tańce klasyczne są dopracowane w każdym detalu kroku, drobnego ruchu, elegancji stroju i wdzięcznego uśmiechu.

W tegorocznych mistrzostwach oprócz par z Polski wzięli udział tancerze z Rosji, Niemiec, Izraela i Malty. Polskie pary były bezkonkurencyjne, choć rywale z zagranicy byli równie dobrze przygotowani. Jak przysłało na zawody o randze międzynarodowej, skład sędziowski złożony był z przedstawicieli różnych państw, co gwarantowało bezstronność ogłaszanych werdyktów.

Polacy już na samym początku postawili poprzeczkę umiejętności bardzo wysoko. Tylko w klasie combi w tańcach latynoamerykańskich do finałów oprócz naszych par dotarli tancerze z Rosji i Niemiec. W tej klasie na podium wśród polskich tancerzy znalazła się reprezentacja Rosji, która zajęła trzecie miejsce. W pozostałych klasach i stylach wszystkie miejsca zajmowali polscy tancerze.

W listopadzie br. odbędą się kolejne mistrzowskie zawody, na których będzie można pokazać się od najlepszej strony, obronić zdobyte tytuły i wywalczyć nowe. Przed zawodnikami chwila odpoczynku i dalsza praca nad kondycją i nowymi układami choreograficznymi. Wszystko po to, by potencjalny widz dał się ponieść muzyce i zrozumiał, że taniec nie uznaje granic ani ograniczeń, że dysfunkcja ruchowa nie musi być dla tancerza przeszkodą, a ten rodzaj ekspresyjnego wyrażania swej osobowości jest egalitarny, jest dostępny dla każdego.

Tekst i fot.:
Dariusz Opiola



Shlomo Dahan – Ulia Dikalov (Izrael)



Piotr Iwanicki – Dorota Janowska (SWING DUET Łomianki)



Paweł Żaczek – Magdalena Babicz (Start Szczecin)

- I – Piotr Iwanicki – Dorota Janowska (SWING DUET Łomianki),
II – Emil Malanowski – Martyna Wiśniewska (INTEGRACJA Ostrołęka),
III – Maxim Sedakov – Sygłana Kukushkina (Rosja)



Optymalna żeglarska pogoda – wiatr i słońce – towarzyszyła uczestnikom już dziewiątej edycji regat o puchar prezesa bielskiej Spółdzielni DOMENA, które odbyły się 26 maja na malowniczym Jeziorze Żywieckim. Zorganizował je działający przy Spółdzielni Klub Żeglarski „Wodnik”, przy pomocy zaprzyjaźnionego Klubu „Halny”, zaś gościny załogom, kibicom, pracownikom DOMENY i gościom udzielił jej ośrodek rehabilitacyjno-wypoczynkowy w Międzyrzeczu.

Patronat nad regatami po raz kolejny objęło Porozumienie Branżowe Związek Pracodawców, którego DOMENA jest aktywnym członkiem, fundując też tradycyjnie puchar Fair Play.

„Maruda” to nazwa jachtu, który – wbrew swemu mianu – zwyciężył te regaty, jego sternikiem był zaś Jakub Frączek, który przelamał pecha z poprzedniej edycji zawodów, gdy „zaliczając” wywrotkę łodzi nie zdołał ich ukończyć. Wyprzedził ubiegłorocznych zwycięzców – załogę ze sternikiem Włodzimierzem Woźniakiem, jedyną załogę spoza DOMENY, występującą w barwach chorzowskiej ERY, która płynęła na „Syriuszu”.

Jako trzecia zameldowała się załoga na „Romance”, ze sternikiem Damianem Dudą, zaś puchar Fair Play przypadł w udziale załodze pod wodzą sternika Roberta Laszczaka na „Rysiance”, która ostatnia minęła linię mety.

Uczestnicy regat wyraźnie podkreślali, że nie chodzi w nich o zwycięstwo, ale o smak rywalizacji, sprawdzenie swych umiejętności i o przeżycie kolejnej żeglarskiej przygody, która jest wartością samą w sobie. Wszyscy z nich otrzymali nagrody rzeczowe w postaci sprzętu turystycznego, zaś załoga zwycięska – puchar prezesa, główne trofeum regat.

Ponieważ w 2007 roku przypada szczególnie jubileusz – 25-lecia działalności Klubu „Wodnik” – jego wieloletnich działaczy, byłych i aktualnych, którzy przyczynili się do propagowania i rozwoju sportu, a szczególnie żeglarstwa, uhonorowano okolicznościowymi dyplomami.



Regaty i jubileusz



Klubu „Wodnik”



Piotr Pluszyński, prezes Zarządu DOMENY podziękował uczestnikom regat za sportową, emocjonującą rywalizację, zaś organizatorom i sędziom za sprawny ich przebieg. Wyraził nadzieję, iż pomoc Porozumienia Branżowego i redakcji „Naszych Spraw” przyczyni się do rozpropagowania tych regat w szerszym środowisku, mają one bowiem charakter otwarty i integracyjny, a organizatorzy liczą na szerszy udział żeglarzy spoza Spółdzielni DOMENA.

rhr
fot. ina-press

Fot. poniżej: prezes Piotr Pluszyński dekoruje członków zwycięskiej załogi



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.